

Dom kultury do wzięcia – str. 2

Premierzy w Wigrach – str. 3

Tartan i telewizor – str. 5

List do żony alkoholika – str. 10

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 2/116 Rok IV

13 stycznia 1993

Cena 2000 zł



... JESZCZE STO, JESZCZE STO...

Wzruszająca uroczystość miała miejsce 31 grudnia w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Suwałkach. Z okazji zakończenia roku najstarszą mieszkankę Suwałk, p. Jadwigę Czapkiewicz, odwiedził prezydent Leszek Pożniak.

Pani Jadwiga Czapkiewicz urodziła się 26 czerwca 1892 r. w, jak ma zapisane w dowodzie osobistym, miejscowości Dąbrowniki – ZSRR. Ukończyła więc sto lat. Pensjonariuszką PDPS została dopiero od listopada ubiegłego roku. Do tego czasu mieszkała w miejscowości Tros w gminie Ryn. Jest osobą samotną.

Dokończenie na str. 9

NOWY ROK – nowe podatki!

Byliśmy bardzo lekkomyślni, życząc sobie na sylwestra "wszystkiego najlepszego". Albo po prostu mocno nie doinformowani. Według założeń ministra finansów czeka nas bowiem ponad 32 procentowa wyższa cen, a także wiele innych, bardzo nieprzyjemnych niespodzianek. Według wariantu optymistycznego paliwa zdrożeją w 1993 r. o 33,5%, leki o 31,3%, energia elektryczna – o 82% (sic!), gaz – o 63%, ciepła woda i c.o. – o 91,6%, czynsze kwaterek – o 130%. To tylko niektóre zapowiedzi, bynajmniej nie wszystkie.

Od połowy grudnia obowiązują nowe stawki podatku obrotowego, który wzrósł od 2 do 4 procent na towary krajowe i o co najmniej 6 proc.

na artykuły zagraniczne. To jasne, że już w styczniu będziemy mieli wyższe ceny.

Nie zapomniano i o podatkach lokalnych. Ministerstwo Finansów przysłało już do gminnych urzędów nowe tabele podatków od środków transportowych i od nieruchomości. Muszą być one obecnie zaopiniowane przez radnych i zatwierdzone przez sesję.

W ubiegły wtorek obradowała na ten temat Komisja Gospodarcza suwalskiej Rady Miejskiej. – Lektura tych dokumentów – powiedział prowadzący obrady radny Adam Wigierski – budzi przerażenie! Nowe stawki są w wielu wypadkach dwukrotnie i więcej wyższe niż dotychczasowe. Przeciętna wyższa wynosi około 30%.

Dokończenie na str. 4

Oplatkowe spotkania stały się już w suwalskich szkołach powszechną tradycją. Zawsze odbywały się w podniosłym i wzruszającym nastroju. Towarzyszyły im przedstawienia jasełkowe.

W tym roku w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Marii Konopnickiej motywem widowiska, które reżyserowała p.

słowami. Pragnę Was ogarnąć sercem, bo wszystko co wielkie, jest wielkie przez serce".

W Zespole Szkół Technicznych tematem jasełek było "Boże Narodzenie w literaturze polskiej", tak jak opisywali je Reymont i Sienkiewicz. Przygotowali je uczniowie pod kierunkiem p. Doroty Kossy

JEST TAKI DZIEŃ...

Maria Urbanowicz, była baśń J. Ch. Andersena "Dziewczynka z zapałkami". Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie wspólnie ubierali choinkę. Wspólnie też śpiewano kolędy.

Zanim wszyscy ze wszystkimi połamali się opłatkiem, "...abyśmy łamiąc się bożym chlebem stawali się człowiekiem z bożym obliczem..." – życzył ks. Wojciech Kalinowski, a pani dyrektor Bożenna Szyńska stwierdziła: "Szkoła nasza jest jedną rodziną. Nie da się nastroju tego wieczoru wyrazić

Szoch. Wśród postaci byli więc i pastuszkowie, i aniołkowie, i diabeł, i szlachta w prawdziwych kontuszach. Natomiast uczniowie I kl. Technikum Elektronicznego urządzili prawdziwą wieczerzę wigilijską. Tak jak wszędzie życzo sobie wszystkiego najlepszego. Gdyby tak jeszcze w podobnie szczerej i serdecznej atmosferze wzajemnej życzliwości udało się przeżyć te pozostałe 364 dni w roku, to może nie byłoby tak źle na świecie.

(rl)

W karnawałowym przebraniu

W karnawale od dawna organizuje się bale przebierańców. Bogaty może stać się biedakiem. Uczciwy – piratem. Solidna kobieta – panią z półświatka. Złodziej – filantropem. Niewierzący – zakonnikiem. Wierzący – diabeł. Mędrzec – głupcem itp., itd. Oczywiście wszystkie te propozycje mogą być realizowane w odwrotną stronę. Jednak gdy bal się kończy, każdy winien wrócić do swojej faktycznej życiowej roli.

Obserwując nasze codzienne życie społeczno-polityczne, odnosi się często wrażenie, że w Polsce trwa nieustanny bal, w którym wielu występuje w różnorodnych przebraniach. Spostrzeżenie to dotyczy nie tylko osób, ale też licznych organizacji i instytucji. Prezentowane przez wielu stroje, etykiety, wypowiedzi często zupełnie mijają się z tym, czego można by od nich oczekiwać. Nierzadko indentyfikator typu: chrześcijanin, komunista, socjalista, liberał, konserwatysta, nacjonalista, patriota jest jedynie mylną etykietą.

Komunista W. Jaruzelski twierdzi, że na kolację wigilijną zaprosiłby każdego człowieka dobrej woli. Katolik J. Parys wymienia długą listę osób, z którymi by nie zasiadł do tej wieczerzy. Szczeciński dziennikarz, podający się za bezdomnego i proszący w kilku-

nastu domach o możliwość ogrzania się i spożycia wspólnie wieczerzy wigilijnej, zostaje z większością mieszkań "spławiony". Tradycja szeroko opisywanego wolnego miejsca przy wigilijnym stole zetknęła się z brutalną rzeczywistością.

W tym balu przebierańców bierz udział wielu z nas, również tych "na dole". Bywa że bezrobotny, cisnący się po niewielki zasiłek, ma takie "lewe" dochody, o których może jedynie marzyć nawet dobrze zarabiający. Natomiast biznesmen ubrany w najmodniejszy strój może być na skraju bankructwa.

Spójrzmy wszyscy na siebie i na etykiety, które sobie przyczepiliśmy. Jeśli są one fałszywe, oznacza to, że jesteśmy jedynie kamediantami lub zwykłymi oszustami. Jedno zresztą nie wyklucza drugiego.

Ci, którzy nie są przebierańcami, niech uważnie przyglądają się innym, zwłaszcza tym, którzy często nachalnie mówią o swoich pięknych strojach i ich historycznych rolach oraz misjach. Nierzadko w swoim przebraniu liczą jedynie na naszą naiwność, która ma finansować ich balowe kreacje i zasobne życie.

Jerzy Broc

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (4-10 stycznia) na terenie województwa suwańskiego zanotowano:

- 64 włamania i kradzieże; straty – ok. 583 miliony złotych;
- 8 wypadków drogowych drogowych, w wyniku których jedna osoba zginęła, a 10 odniosło obrażenia;
- 1 utonięcie;
- 1 samobójstwo;
- 3 pożary; straty – ponad 500 mln złotych.

Włamania zwykle i niezwykle

W nocy z 6 na 7 stycznia "miłośnicy" zwierząt włamali się do sklepu zoologicznego przy ul. E. Plater. Skradli ryby i ptaki egzotyczne, pokarm, klatki i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 10 mln zł.

★

W nocy z 9 na 10 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu Agricop (również przy ul. E. Plater). Skradziono artykuły spożywcze o wartości ok. 15 mln zł.

Policjanci zatrzymali

4 bm. 20 minut po północy na ul. Nowomiejskiej dwu 19-latków – sprawców włamania do kiosku spożywczego.

★

Tego samego dnia (a raczej nocy) ok. godz. 1.40 przy ul. Pułaskiego patrol policji zatrzymał również dwu sprawców usiłowania kradzieży dużego fiata. Jeden miał 15 lat, a drugi 17.

Wypadki drogowe

8 bm. na ul. Kościuszki 20-letni kierowca łady potrafił na przejściu dla pieszych 66-letnią kobietę, którą z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

★

9 bm. ok. godz. 17.00 na ul. Sejneńskiej został potrącony przez nieznanego samochód koloru niebieskiego 45-letni mężczyzna. W wyniku potrącenia mężczyzna zmarł. Sprawcy dotychczas nie ustalono. Policja zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacji na temat wypadku, o kontakt (tel. 997 lub 22-61 – Komenda Rejonowa Policji).

Rozbój

Pół godziny po północy 9 bm. na parkingu przy ul. Kowalskiego po obezwładnieniu właściciela kilku napastników zrabowało jego dużego fiata. Zabrano mu również kurtkę, sweter i inne przedmioty. W wyniku pościgu zatrzymano czterech sprawców rozbój: dwu mieszkańców Krzywólki i dwu – Brodu Małego. Najmłodszy z nich miał 11 lat (!), najstarszy – 32. Zrabowane mienie odzyskano.

DOM KULTURY – DO WZIECIA!

Ostatnie w ub. roku posiedzenie Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej odbyło się 29 grudnia. Tym razem miało ono nietypowy charakter. Radni spotkali się w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Świerkowej, a raczej w resztkach tego, co z owego przybytku zostało.

Przestał on całkowicie funkcjonować w 1990 r., kiedy to lokatorzy Suwańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zrezygnowali z opłacania działalności kulturalnej. Do tego czasu mieściła się tam pracownia komputerowa, ćwiczyły zespoły muzyczne i taneczne. Otwarta była bardzo dobrze wyposażona ciemnia fotograficzna. W kinie "BARNABA" odbywały się – fakt że przerywane awariami – seanse filmowe. Jednym słowem, Spółdzielczy Dom Kultury tętnił życiem, w przeciwieństwie do znajdującego się na dole sklepu, który

świecił wówczas pustkami.

Sytuacja odwróciła się na przełomie lat 1989/90, kiedy to sklep po zmianie właściciela stał się jednym z najlepiej zaopatrzonych w Suwałkach, ale wtedy działalność kulturalna zamarła zupełnie.

Poprzedni Zarząd Suwańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zupełnie nie był zainteresowany odrodzeniem placówki. Teraz ten problem próbuje rozwiązać nowo wybrany prezes spółdzielni p. Zdzisław Chmielewski – równocześnie radny Rady Miejskiej.

Podczas spotkania ustalono, że najszybciej można byłoby uruchomić tam szkołę tańca, tym bardziej że istnieje w Suwałkach kilka sekcji tanecznych, które wynajmują pomieszczenia w szkołach, przedszkolach itp.

Najpilniejszą sprawą jest jednak znalezienie osoby, która podjęłaby się kierowania całym obiektem, a

szczególnie uruchomienia sali kinowej na 133 miejsca. Jej wyposażenie nie budzi zastrzeżeń. Nie wiadomo natomiast, czy nadaje się do użytku aparatura projekcyjna. Stan pozostałych pomieszczeń nie używanych od prawie trzech lat, delikatnie mówiąc, nie wygląda najlepiej. Prezes Z. Chmielewski zapewnia, że w przypadku uruchomienia ośrodka kultury SSM wykona niezbędny remont.

Być może to utopia, ale przy ulgach w czynszu i zwolnieniu z opłat podatkowych placówka kulturalna mogłaby funkcjonować. Za przykład niech posłuży kino w Gołdapi, którego dzierżawca został zwolniony z opłat na rzecz miasta, a miasto nie dopłaca do jego działalności.

Wśród bezrobotnych w Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowanych jest 12 osób z wyższym wykształceniem humanistycznym. Być

może któraś z nich zdecydowałaby się na prowadzenie domu kultury.

O tym, że placówka taka jest potrzebna na os. Północ zamieszkałym przez ponad 30 tys. ludzi, nie trzeba raczej nikogo przekonywać. Jeżeli jednak ktoś ma wątpliwości, niech przyjrzy się zabawom dzieci i młodzieży lub poczyta kronikę policyjną. Pieniądze zaoszczędzone na kulturze trzeba i to z nawiązką wydać na resocjalizację. Iluzją jest też przekonanie, że rezygnacja z opłaty na prowadzenie domu kultury, jak niegdyś postanowili spółdzielcy, zwolni ich z ponoszenia kosztów utrzymania obiektu. Dopóty dopóki budynek stoi, członkowie spółdzielni płacą za jego eksploatację.

Może więc wspólnym wysiłkiem Zarządu Spółdzielni i Urzędu Miasta udałoby się utworzyć w Suwałkach nową placówkę kultury. Spełnienie takiego życzenia to prawie cud w dzisiejszej rzeczywistości, ale...

(rt)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Ewa Stąpór, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

PREMIERZY POLSKI I LITWY W WIGRACH



Niesprzyjająca aura spowodowała, że pani premier Hanna Suchocka przyjechała do Suwałk specjalnym pociągiem, a nie przyleciała helikopterem, jak to zwykle czynią przywódcy państwowi. Wieść o przyjeździe pani premier szybko rozeszła się po mieście. Na dworcu zgromadziło się ok. setki suwalczan, aby powitać, a właściwie zobaczyć, bowiem prosto z pociągu po przywitaniu przez wojewodę suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego goście udali się do wigierskiego klasztoru, gdzie zaplanowano spotkanie robocze z premierem Litwy Bronisławasem Lubysem.

Tym samym pociągiem przyjechały również osoby towarzyszące, doradcy z URM, dziennikarze z prasy centralnej, ekipy radiowe i telewizyjne. Nie zabrakło także "borowików", czyli pracowników Biura Ochrony Rządu. Pociąg przyjechał z czterdziestominutowym opóźnieniem, bowiem o tyle później wyjechał z Warszawy z uwagi na pobyt p. Hanny Suchockiej w Sejmie.

Premier Litwy – Bronisławas Lubys przyjechał do Wigier samochodem. Od granicy w Ogrodnikach towarzyszył mu wojewoda suwalski.

Rozmowy polsko-litewskie rozpoczęły się podczas wspólnego obiadu, a następnie kontynuowano je na posiedzeniu plenarnym. Ze strony polskiej uczestniczyli w nich też ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Jan Widacki i szef Biura Prasowego Rządu – Zdobysław Milewski oraz pracownicy ministerstwa spraw zagranicznych, transportu, przemysłu. Obrady

mów oficjalnych.

Uzgodniono, że w przyszłym tygodniu przekazany zostanie stronie litewskiej projekt traktatu polsko-litewskiego.

W trakcie rozmów koncentrowano się głównie na problemach gospodarczych, a zwłaszcza wymiany towarów. Rząd polski ofiarował Litwie 2 tys. ton oleju opałowego do ogrzewania mieszkań. W ciągu 10 dni powołana zostanie specjalna komisja do rozpoczęcia przygotowań nad utworzeniem strefy wolnego handlu. Zadeklarowano też wspólne zaangażowanie



trwały ok. 4 godz. Po ich zakończeniu zorganizowano krótką konferencję prasową, na której premierzy poinformowali o przebiegu rozmów. Premier Hanna Suchocka mówiła, że do tego typu rozmów przywiązuje dużą wagę. Wynika z nich dobry klimat do późniejszych roz-

wój tzw. Via Baltica. Dyskutowano też o usprawnieniu przejścia granicznego.

Potwierdzono wolę respektowania praw mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie w zakresie spraw językowych, kulturalnych, religijnych, a zwłaszcza prawa do posługiwania się nazwiskami w brzmieniu i pisowni języka ojczystego.

B. Lubys serdecznie podziękował za zaproszenie do rozmów. Zaprosił też H. Suchocką do złożenia oficjalnej wizyty na Litwie. Podkreślił, że podobne spotkania powinny odbywać się co pół roku "czy to gdzieś w Polsce, czy w tym pięknym klasztorze".

Dziennikarze pytali o szczegóły rozmów, niewiele się jednak mogli dowiedzieć.

Na pamiątkę spotkania premierzy otrzymali obrazy A. Balczeniuka przedstawiające jez. Wigry, a wręczył je – jako gospodarz tego terenu – wojewoda suwalski C. Cieślukowski.

Mimo że spotkanie zakończyło się późnym wieczorem, premier B. Lubys udał się jeszcze

poza oficjalnym programem na spotkanie z mniejszością litewską w Sejnach.

W cieniu wielkiej polityki

Hanna Suchocka wspomniała podczas powitania, że przed 12 laty wypoczywała w Ośrodku Ministerstwa Kultury i Sztuki nad Wigrami. Chociaż klasztorne mury sprzyjają medytacjom nie przypuszczała zapewne, że następnym razem odwiedzi to miejsce jako premier rządu RP.

W ub. roku dwukrotnie odwiedzili Suwałki marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski i wicepremier H. Goryszewski. Początek tego roku rozpoczął się od wizyty pani premier H. Suchockiej. Jak tak dalej pójdzie, to kolejnym gościem powinien być nie kto inny jak prezydent Lech Wałęsa.

Ostatnim dostojnikiem, który przybył do Suwałk pociągiem, był marszałek Józef Piłsudski. Dojechał tylko do Papierni, tam powitali go gospodarze i do miasta wjechał odkrytym samochodem.

Pociąg p. premier Suchockiej też zatrzymał się kilkadziesiąt metrów przed dworcem, ale z zupełnie innych powodów. Przejazd specjalnego pociągu z Warszawy do Suwałk trwał niecałe 4 godziny. Gdyby w takim tempie pociągi do Warszawy kursowały na co dzień – nie narzekalibyśmy. Nadzieja jest – szlak został przetarty i to w trudnych warunkach atmosferycznych.

Bronisławas Lubys został premierem w wyniku niedawnych wyborów parlamentarnych na Litwie. W rządzie poprzednim był wicepremierem. Wcześniej przez wiele lat piastował stanowisko dyrektora Kombinatu Azotowego w Jonawie k. Kowna. Z wykształcenia jest docentem nauk chemicznych.

Premier Litwy znalazł chwilę czasu na rozmowę z p. Jerzym Mioduszewskim – dyr. Zakładu Płyt Wiórowych. Obaj panowie znają się od wielu lat. Rozmawiali w języku polskim bez pomocy tłumacza. W przeciwieństwie do innych rozmów premiera.

(rł)

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ofert

na zagospodarowanie lokalu użytkowego
przy ul. Kościuszki 82 w Suwałkach.

Lokal położony jest na I piętrze, składa się z 13 pokoi, istnieje możliwość wynajmu poszczególnych pomieszczeń. Powierzchnia ogólna 282 mkw. – cena wywoławcza 25.000 zł/mkw.

Oferty proszę składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, pok. nr 5, do dnia 20 stycznia 1993 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 stycznia 1993 r. o godz. 10.00 w pok. nr 26. Bliższych informacji na temat lokalu można zasięgnąć w pok. nr 25 ZBM lub telefonicznie – nr 76-93 wew. 17.

Zastrzega się możliwość dowolnego wyboru ofert.

Oto kilka przykładów:

podatek drogowy od motocykli 50–350 cm³ wynosił w ub. roku 102 tys. zł. Proponowana stawka na 1993 r. – 114 tys. zł, od samochodów osobowych

	było	proponuje się
do 900 cm ³	150 tys. zł	216 tys. zł,
900–1300 cm ³	275 tys. zł	390 tys. zł,
1300–1500 cm ³	348 tys. zł	492 tys. zł,
1500–1600 cm ³	540 tys. zł	768 tys. zł,
1600–1800 cm ³	852 tys. zł	1.212 tys. zł,
1800–2000 cm ³	1.440 tys. zł	2.040 tys. zł,
2000–2500 cm ³	2.220 tys. zł	3.156 tys. zł,
pow. 2500 cm ³	3.000 tys. zł	4.260 tys. zł,

od samochodów ciężarowych proponowane stawki wynoszą:

NOWY ROK – nowe podatki!

ładowność do 0,5 t	– 492 tys. zł,
od 4 do 6 t	– 1.560 tys. zł,
od 8 do 10 t	– 2.700 tys. zł,
powyżej 10 t	– 3.552 tys. zł,
od ciągników rolniczych o pojemności:	
do 1000 cm ³	– 132 tys. zł,
powyżej 1000 cm ³	– 324 tys. zł.

Radni zainteresowali się przede wszystkim – jakiego rzędu dochody ma budżet miasta z tytułu podatku obrotowego. Obecna na obradach Skarbnik Miasta p. Danuta Dubnicka wyjaśniła, iż w ub. roku była to kwota 3,5 mld zł, a na rok obecny, przy uwzględnieniu stawek ubiegłorocznych zaplanowano z tego tytułu wpływy w wysokości 4,5 mld zł. Ta różnica wynika ze zwiększonej ilości pojazdów, zarejestrowanych w 1992 r. w Suwałkach. Oczywiście, zatwierdzenie zwiększonych stawek podatkowych zwiększy te wpływy. Padł wniosek, aby na sesji wyjaśniono, na co zużyto owe 3,5 mld zł, bowiem stan dróg w Suwałkach, zwłaszcza w zimie, jest fatalny.

W dyskusji zwracano uwagę na fakt, że Wydział Komunikacji przy obecnym stanie wyposażenia nie jest właściwie w stanie sprawdzić – kto posiada pojazd i od kogo należy ściągnąć podatek. Konieczna jest szybka komputeryzacja statystyki, również w celu sprawdzenia komu przysługują ulgi, np. z tytułu inwalidztwa. Podkreślano, że stawki w tabeli podatkowej są niesprawiedliwe i nielogiczne – za wysokie np. dla motocykli, za niskie dla ciągników, które – zwłaszcza na miejskich ulicach – są bardzo uciążliwe.

Bardzo dużo będą musieli też płacić np. właściciele starych mercedesów, dla których najczęściej ich samochód jest warsztatem pracy. Postanowiono wystąpić do senatorów i posłów Suwalszczyzny z postulatem przepracowania tabeli.

Postulowano także wprowadzenie ulg dla posiadaczy samochodów z katalizatorami, z silnikiem diesla i 50% zniżkę dla kolumny transportu sanitarnego. Radny Wigierski przypomniał, że w ub. roku podobny wnio-

sek komisji nie został zatwierdzony przez sesję.

Część radnych postulowała zachowanie stawek ubiegłorocznych. Pani Skarbnik jak lwica broniła jednak budżetu miasta, przypominając zeszłoroczną dziurę budżetową i fakt, że w bieżącym roku miejskie wydatki zwiększą się o dopłaty do czynszów dla najuboższych.

Zgody nie osiągnięto. Połowa obecnych głosowała za przyjęciem stawek maksymalnych z ulgami, połowa za zachowaniem stawek ubiegłorocznych. O tym, jak będzie, zdecyduje sesja.

Podatek od nieruchomości

Ministerstwo Finansów pomyślało również o podatku od nieruchomości. Tabela, którą przedstawiono, przewiduje zwiększe-

nie dotychczasowych stawek przeciętnie o 50%. Przypomnijmy, że w ub. roku sesja Rady Miejskiej w Suwałkach zastosowała znaczne ulgi wobec stawek proponowanych przez ministerstwo. Jak będzie w tym roku?

Komisja Gospodarcza po dyskusji postanowiła przedstawić sesji propozycje zamieszczone w poniższej tabeli.

Jak widać, największą obniżkę proponują radni dla osób prowadzących działalność gospodarczą, co jest ze wszech miar słuszne, jeżeli nie chce się spowodować zastoju zarówno w handlu, jak i ledwie zipsięcej produkcji. Pamiętajmy jednak, że podwyżki te obejmą wszystkich. Więcej będą musiały płacić za grunty np. spółdzielnie mieszkaniowe, które zechcą odbić to sobie na czynszach. Tę samą stawkę pozostawiono np. w stosunku do budynków gospodarczych. Jak dotąd nie zmusiła ona jednak właścicieli chlewików w śródmieściu do ich rozebrania. Będą więc one nadal stanowiły element suwalskiego folkloru.

Podatek od psów

W ubiegłym roku sesja zatwierdziła ten podatek w wysokości 69 tys. zł rocznie. Jednak wpływy z tego tytułu wyniosły zaledwie 5 mln zł. Oblicza się, że zarejestrowany został przeciętnie co dziesiąty suwalski pies. Były głosy, żeby podnieść podatek do 100 tys. zł. Zwyciężył jednak zdrowy rozsądek. Wpływy z tego tytułu są tak znikome, że

postanowiono zaopiniować całkowite zniesienie opłat. Numerki dla psów, tzw. "cederki", winny być, zdaniem radnych, wydawane przy szczepieniach.

Oplaty targowe

Kierownik Biura Inicjatyw Gospodarczych Adam Karczewski przedstawił radnym wnioszek firmy Alex-Dan, dzierżawiającej m.in. giełdę samochodową, o podniesienie opłat za wjazd do 60 tys. zł.

Dotychczasowa umowa z tą firmą przewidywała 15 tys. zł, Alex-Dan zaś pobierał 30 tys. zł (nikt nie wie dlaczego). Na poparcie tego wniosku przytoczono przykłady: Białegostoku, gdzie płaci się 60 tys. zł i Elku, gdzie wjazd na giełdę kosztuje 40 tys. zł. Radni postanowili przyjąć stawkę 40 tys. zł.

Przy okazji radni zwrócili uwagę na fatalny stan drogi dojazdowej do targowicy przy Bakalarzewskiej, dzierżawionej przez Alex-Dan i brak jakichkolwiek innych inwestycji, poprawiających warunki handlu na tym terenie. Przypomniano, że miasto włożyło w przygotowanie tego placu kwotę 1,3 mld zł. Obecne wpływy do miejskiej kasy z tytułu dzierżawy wynoszą około 16 mln miesięcznie.

W listopadzie rozwiązano umowę dzierżawy z firmą Dempo, która pobierała opłaty na "babskim rynku" przy ul. 1 Maja. Również i ta firma nie zrobiła nic, aby poprawić choćby stan nawierzchni. Teraz będzie to musiało zrobić miasto, ponieważ rynek dzierżawi obecnie ZBM.

Oplaty graniczne

Radny Marian Chmielewski w wolnych wnioskach zaproponował wprowadzenie opłaty granicznej, takiej samej jaką pobiera się na granicy czeskiej i słowackiej od polskich ciężarówek i autobusów, w wysokości 25 dolarów. Suwałki mają, jak dotąd, tylko same kłopoty w związku z ogromnym ruchem ciężkich traków i lżejszych samochodów osobowych, jadących od granicy. Nie ma z tego tytułu żadnych wpływów do miejskiej kasy. Sprawa ta jednak musi być uregulowana ustawowo. Postanowiono wystąpić do suwalskich posłów i senatorów z wnioskiem o odpowiednią inicjatywę ustawodawczą.

W obradach uczestniczyli radni: Adam Wigierski, Zygmunt Rybka, Marian Chmielewski, Mieczysław Potapa, Franciszek Kozłowski, Jerzy Pelczarski oraz przedstawiciele TP OPZZ – Lech Sokołowski i Grażyna Grygorowicz, którzy jednakże nie zabrali głosu w dyskusji. (hw)

	stawka urzędowa	proponuje się
Podatek od budynków mieszkalnych za 1 mkw.	979 zł	900 zł (było 600 zł)
od budynków lub części przeznaczonych na działalność gosp. za 1 mkw.	36.920 zł	20.000 zł (było 15 tys. zł)
od pozostałych budynków	12.325 zł	4.500 zł (według stawki ubiegł.)
od budowli	2% wartości	2% wartości
od 1 mkw. powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem dział. gosp.	1.221 zł	1.200 zł (było 750 zł)
pozostałych (poza rolniczymi)	122 zł	120 zł (było 75 zł)

Na łamach "Kurier Porannego" ukazał się wywiad red. B. Dunat z marszałkiem Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Jackiem Czarneckim, który m.in. stwierdził: "Suwałki są jedynym miastem, któremu budżet państwa ofiarował tartan. Inne nie mogą się doprosić o kolorowy telewizor".

Gdy nie znający szczegółów czytelnik, zwłaszcza spoza Suwałk, przeczyta taki tekst, to z pewnością winien być dogłębnie oburzony na poczynania

sport wyczynowy aniżeli nasze. P. M. Stankiewicz poinformował mnie (jako prezesa OZLA) o wspomnianej kwocie budżetowej i zaproponował, aby podjąć starania o położenie w Suwałkach tartanu. W pełni poparłem tę inicjatywę, mimo że wydawała się ona wówczas dla wielu "bujaniem w obłokach". Doszliśmy do wniosku, że tej sporej sumy pieniędzy nie wolno jedynie "przejeść" – przydzielając ją całą klubom i organizacjom sportowym, ale należy

suwalski, L. Lewoc i W. Tucholski z NSZZ "Solidarność", Wojewódzki Sejmik Samorządowy (wprowadził tę inwestycję do wojewódzkiego planu). Duże znaczenie miało zwłaszcza poparcie prezydenta Z. Chmielewskiego, który wraz z G. Kubaszewskim jeździł w tej sprawie m.in. do Warszawy oraz wspomógł w przebudowie tego obiektu. Za to zaangażowanie nie zawsze spotykały go jedynie pochwały.

Modernizację stadionu wspie-

dawno poinformował nas wiceprezes PZLA, iż obecnie jedynie modernizacja nawierzchni tartanu na stadionie SKRY w Warszawie będzie kosztowała znacznie więcej aniżeli nasza inwestycja prowadzona prawie od zera (przed położeniem tartanu trzeba było położyć odpowiednio wyprofilowany głęboki podkład betonowy).

Jako całkowicie społecznemu działaczowi sportowemu przykro mi, że ten obiekt służy też jako pretekst do rozgrywek personalnych i antysuwalskich. Każde zaangażowanie i każda decyzję można obecnie podważać, np. bałamutnie zestawiając tartan i telewizor. Wcale się nie upieram, że była to jedynie słuszna propozycja. Jednak idąc takim tropem, można podważyć wszystko, co się w Suwałkach kiedykolwiek zbudowało, w tym np. halę OSiR lub dawno temu kościół św. Aleksandra.

Mając chociażby podstawową wiedzę z zakresu prawa budżetowego wiadomo, że pieniędzy z paragrafu "kultura fizyczna i sport" nie można przeznaczać na zakup np. telewizorów dla szkół lub placówek kulturalnych. Jeśli takie zestawienia robi poważny decydent wojewódzki, to łatwo wysnuć wniosek na temat jego kompetencji. Również wypominanie Suwałkom, że z budżetu wojewódzkiego sporo się przeznaczają na placówki kulturalne o charakterze wojewódzkim, np. WDK, Muzeum Okręgowe – przypomina pretensje mieszkańca np. Mławy o to, że kosztem kultury w jego mieście dotuje się Filharmonię Narodową w Warszawie. Mimo że jest w tym część prawdy, to świadczy to jednocześnie o niezrozumieniu roli i miejsca tej placówki muzycznej. Na szczęście wywalczyliśmy demokratyczny ustrój. Obyśmy jeszcze potrafili umiejętnie z niego korzystać.

Jerzy Broc

Polemika

TARTAN I TELEWIZOR

władz wojewódzkich, które tak bezzwłocznie "oskubują" województwo. Zestawienie tartanu i kolorowego telewizora jest tu szczególnie efektownie dobrane i działa na wyobraźnię.

W Polsce jest około 30 stadionów lekkoatletycznych z nawierzchnią – umownie mówiąc – tartanową, w tym także w miastach nie będących siedzibami województw. Stadiony te zbudowano przede wszystkim z centralnych środków budżetowych. Są jednak i takie miasta wojewódzkie, które takich obiektów nie mają, ale mają za to inne kosztowne obiekty sportowe, jak chociażby sztuczne torry łyżwiarskie, kolarskie itp. To, że w danym mieście znajduje się obiekt danego typu, zależy przede wszystkim od tradycji sportowych, zaangażowania działaczy i hojności decydentów.

W jaki sposób doszło do położenia tartanu na suwalskim stadionie?

Na przełomie roku 1990/91 p. Marian Stankiewicz (pracownik ZOW SZS i działacz OZLA) otrzymał nieoficjalną informację z Warszawy, że w projekcie budżetu na rok 1991 nasze województwo będzie dysponować kwotą 16 mld zł. Było to stosunkowo dużo (dla porównania na rok 1993 zaplanowano ok. 3 mld zł, co przy uwzględnieniu dwuletniej inflacji odpowiada ok. 10% kwoty z 1991 r). Mieliśmy świadomość, że ta suma jest wyjątkowa i wątpliwe, czy nasze województwo nadal będzie tak preferowane. Komu zawdzięczać taką hojność – nie wiem. (Może p. Grzegorz Kubaszewski mógłby to wyjaśnić). Podobną kwotę dysponowało wówczas woj. białostockie mające znacznie mocniej rozbudowany

zbudować coś trwałego. Oczywiście jako działacze lekkoatletyczni preferowaliśmy tartan, ale poza potrzebą ukończenia budowy basenu pływackiego żadna inna realna propozycja budowy czegoś poważnego (także z innych miast województwa) nie wpłynęła. Lokalizację wybraliśmy w Suwałkach, ponieważ poza tutaj odbywały się najważniejsze imprezy lekkoatletyczne. Poza tym zaangażowanie SZS na stadionie szkolnym dawało pewność, że stadion ten będzie miał użytkownika oddanego mu całym sercem. Głównym motorem wszelkich poczyniń był p. Marian Stankiewicz, ja jedynie cały czas go wspierałem. Wpierw trzeba było przekonać do tego pomysłu wiele osób, co udało się z pewnymi oporami. Oczywiście byli też oponenci, zwłaszcza z innych dyscyplin sportowych, którzy jednak poza krytyką niczego konkretnego nie zaproponowali. Patrząc z obecnej perspektywy, nietrudno dojść do wniosku, że rozdanie wtedy wszystkich pieniędzy klubom i organizacjom sportowym spowodowałoby jedynie rozbudzenie sporych apetytów i iluzoryczną nadzieję, że sport nadal będzie mocno zasilany z budżetu, czemu przeczy przytoczona przeze mnie tegoroczna kwota. Inna sprawa, że na rok 1991 przydzielono i tak wszystkim prawie tyle, ile ujęli w swoich preliminarzach, co niesie pod koniec roku (wskutek załamania się budżetu) nie w pełni zrealizowano.

Pomysł położenia tartanu poparli wtedy i podejmowali odpowiednie decyzje m.in.: Grzegorz Kubaszewski z UW, Zdzisław Chmielewski – prezydent Suwałk, F. Wasik – wojewoda

rali fizyczną pracą społeczną ("łopatowo") działacze i młodzież (w tym autor tego tekstu) – związani z lekkoatletyką.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób powstał w Suwałkach piękny stadion służący zawodnikom z całego województwa i kraju. Stadion, na którym w minionym roku, tu – na kresach, rozegrano po raz pierwszy imprezy międzynarodowe. Obok hali sportowej, basenu i hotelu "Hańcza" jest on częścią kompleksu sportowego, pozwalającego w pięknym terenie i mało skażonym powietrzu organizować obozy sportowe dla naszych zawodników oraz z głębi kraju. Powinno to nas wszystkich cieszyć, że udało nam się – w nieco zaniedbanym województwie – coś trwałego zbudować i do tego stosunkowo tanio (niecałe 3 mld zł).

Satysfakcją jest też fakt, że tartan mimo krótkiego terminu położenia został wylany przy bardzo sprzyjającej pogodzie i bez większych nakładów winien dobrze służyć przez wiele lat (według zapewnień fachowców co najmniej 20 lat). Na marginesie pragnę dodać, że nie-

Pieczewko, masełko...

Pieczewko na szczęście mamy nie najgorsze, zwłaszcza od kiedy przybyło konkurencji. Wybór jest duży, a chleb i bułki naprawdę smaczne. Doceniają to zwłaszcza ludzie przyjeżdżający do nas z zagranicy. No, ale masełko... Co się stało z masłem suwalskiej mleczarni, jeszcze tak niedawno pachnącym, żółtym i tłustym, a obecnie przypominającym najgorszego gatunku margarynę, której nie sposób roz-

smarować na chlebie? Dlaczego biały ser przypomina ciągle trociny, a asortyment produktów oferowanych przez mleczarnię jest tak ubogi i bez żadnego pomysłu? I czy wobec tego nie można by sprowadzić trochę nowinek z innych części Polski? A biały ser i masło z Augustowa, gdzie chyba przemówiono krowom do rozumu. (hw)

BUDZIĆ WRAŻLIWOŚĆ SERC

Teatry lalek cieszą się powszechnym powodzeniem wśród dzieci i dorosłych, ustępując w popularności jedynie filmom rysunkowym i animowanym – i to pewnie dlatego, że te filmy często oglądamy na szklanym ekranie, czego się nie da powiedzieć o przedstawieniach lalkarskich, za wyjątkiem kabaretu "Polskie zoo". Może jakiś kolędny władca TV odkryje dla widzów walory teatrzyków kukielkowych.

A skoro o odkryciach mowa, to czeka na nie profesjonalny teatr lalek, wystawiający swe sztuki raptem od kilku miesięcy. Ma swoją siedzibę nie w Warszawie, Białymstoku czy Suwałkach, lecz... w Zuśnię! Kto nie słyszał o tej miejscowości, ten jeszcze nieraz o niej usłyszy właśnie w związku z teatrem. Wystarczy, że dziennikarze zwęszą atrakcję.

Zusno jest niewielką wsią, położoną 5 km na południowy zachód od Filipowa. Tutaj ma swoją zagrodę, swój "rodzinny zaścianek" Krzysztof M. Rau, bynajmniej nie rolnik, a jeśli już hodowca, to wyłącznie... talentów aktorskich. Krzysztof M. Rau jest bowiem profesorem Wydziału Lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku. Był wieloletnim dyrektorem kilku teatrów lalkowych w minionym 20-leciu; jest człowiekiem, który swej sztuce – a zatem i odbiorcy tej sztuki, zwłaszcza dzieciom – poświęcił swe zawodowe życie.

Otóż p. Krzysztof założył w swej zuśnieńskiej zagrodzie kukielkowo-aktorski teatrzyk o nazwie "Teatr 3/4". Maciej Wojtyszko, literat i reżyser, tajemnicę symbolu "3/4" tak tłumaczy: "Trzy czwarte to więcej niż trzy po trzy. Trzy czwarte – teatr dla trzech i dla czterech! Trzy czwarte – teatr rodzinny i

dla rodzin. Trzy... cztery!... Biegnijmy do trzy czwarte!"

Nie wiem, czy "Teatr 3/4" swą pierwszą premierę "Wakacje smoka Bonawentury" miał w Zuśnię. W każdym razie stąd wyruszył na podbój serc młodych widzów i ich rodziców białym omnibusem z napisem "Zusno – Poland" – wypełnionym rekwizytami i kilkusobową załogą aktorską: Edytą Łukasiewicz, Martą Rau, Pawłem Aignerem, Tomaszem Bielawcem. Są to ludzie młodzi, absolwenci białostockiej PWST. Tyleż pieczę ojcowską, co i reżyserską sprawuje nad nimi Krzysztof M. Rau, dyrektor "Teatru 3/4" i jego założyciel.

Ostatnio biały omnibus "Teatru 3/4" gościł w Suwałkach ze spektaklem muzycznym – opartym na tekście Macieja Wojtyszki i z bardzo ładnymi piosenkami Jerzego Derfla – "Wakacje smoka Bonawentury". Dzieci świetnie się bawiły. Sala widowiskowa Urzędu Wojewódzkiego pękała w szwach.

Co nam teatrzyk kukielkowo-aktorski z Zusna pokaże w następnym roku? Otóż już w lutym odbędzie się premiera przedstawienia pt. "Metamorfozy", adresowanego tak dla młodych, jak i dorosłych widzów. Natomiast w maju teatr wystąpi ze znaną sztuką Marii Konopnickiej pt. "Szewczyk Dratewka", która od pół wieku emocjonuje dziecięcą widownię.

O "Teatrze 3/4" będzie głośno. Krzysztof Rau nigdy nie pudłuje w tym co robi – a od ćwierćwiecza robi to, na czym się zna, co kocha: dla siebie, dla ciebie, dla twoich dzieci. Życzymy teatrzykowi z Zusna sukcesów – bo jego sukcesy będą i naszymi. Toż to teatr z Suwałszczyzny!

Elżbieta Bieryło

"Wakacje smoka Bonawentury" w relacji uczniów kl. II b Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach

Ten teatrzyk był wesoły i trochę śmieszny. Podobały mi się stroje, bo niektóre były bajeczne i kolorowe. Najbardziej podobał mi się fragment, w którym smok poszedł do Krainy Pacynek. Wesołe i rytmiczne piosenki też mi się podobały.

Ten teatrzyk był bardzo fajny. Najbardziej podobało mi się to, jak Bonawentura przestraszył Olbrzyma.

Teatrzyk był niezbyt fajny, bo nie było wszystkich krajów, tylko te nudne. I jeszcze było widać ludzi, a ja sobie wyobrażałem coś innego. Po prostu to, że w teatrze lalek nie będzie widać ludzi.

Teatrzyk był żywy, bo było dużo piosenek i Pani się do mnie uśmiechała. Pacynki i inne kukielki były bardzo fajne.

Na przedstawieniu było mi do brzo, bo mogłem się śmiać.

Recepty na długie i szczęśliwe życie poszukiwano od momentu, gdy na ziemi pojawił się człowiek. Jednak ani chińskim mędrcom, ani tybetańskim magom nie udało się odnaleźć eliksiru młodości. Chociaż, jak głosi legenda, żyjący na przełomie III i IV w. w Chinach słynny alchemik Ke Hung wynalazł eliksir życia i wypróbował na kogucie. Ptak padł martwy, ale po chwili ożył i uleciał do nieba. Hung postanowił sam zażyć pigułkę i natychmiast zmarł. Jakież było zdziwienie przyjaciół, gdy na drugi dzień pozostały po nim tylko szaty. On sam prawdopodobnie za kogutem uleciał do nieba. Szkoda tylko, że nie został cennej receptury ...

Nie tak dawno rosyjscy biolodzy wyrazili opinię, iż maksymalna długość ludzkiego życia wynosi 120 – 170 lat zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet. Do określenia potencjalnej długowieczności potrzebne są dane dotyczące rozwoju od drugie-

która dożyła 95 lat. Podobno nigdy nie chorował i do końca swoich dni zachował pełnię władz umysłowych. Najstarsza mieszkanka Berlina Marha Spitz podaje taką receptę na długie życie – "wczesne wstawanie rano i wczesne kładzenie się do łóżka oraz śpiew".

Ciekawą receptę i na sto procent skuteczną podaje Luo Mingshan, lekarz specjalizujący się w tradycyjnej medycynie chińskiej.

"Nie przejmuję się niczym – a jeśli biorę do ust kroplę alkoholu – to tylko w nastroju radości. Od dzieciństwa nauczyłem się żyć według słońca i księżyca, to jest spać od zmierzchu do świtu. W południe wypoczywam, medytuję z zamkniętymi oczami. Nie daję przystępu niespokojnym myślom, zachowuję ufność i tolerancję, nawet wobec niesprawiedliwości". Można zaufać tej receptce, bowiem autor sprawdził ją w ciągu 113 lat.

Analizując życiorysy szczęśliwych stulatków, zauważamy ude-

POGODNI ŻYJĄ DŁUŻEJ

go do trzynastego roku życia. Im są one pełniejsze, tym komputer dokładniej wskaże możliwą granicę egzystencji. Hipoteza rosyjskich uczonych opiera się na tym, że w procesie starzenia się człowieka obniża się zawartość wody w komórkach, zdolność filtracyjna nerek i pojemność płuc, zmniejsza się też waga ciała. Udowodniono, że w procesie rozwoju wzrostu i starzenia się wszystkich organizmów zmiana masy jest sumą wszystkich zachodzących zmian. Ułożono równanie matematyczne, które pozwala określić granicę życia przy uwzględnieniu powyższych uwarunkowań.

Obecnie średnia długość ludzkiego życia wynosi ok. 70 lat i to – w zasadzie – w krajach wysoko rozwiniętych. Różnica więc między możliwościami biologicznymi organizmu a faktyczną naszą egzystencją ziemską jest znaczna. Jednak są wśród nas ludzie, którzy potrafią żyć długo.. Jak im się to udaje?

W emiracie Al-Chajma zmarł niedawno mężczyzna, który liczył 147 lat. Był to najstarszy człowiek w krajach arabskich nad Zatoką Perską. Według informacji przekazanych przez agencje prasowe, swą długowieczność zawdzięczał temu, że przez całe życie żywił się głównie miodem i rybami. Miał jedną żonę,

rzające podobieństwo niektórych zasad życiowych. Wszyscy ponoć utrzymywali dyscyplinę w jedzeniu, raczej pościli niż przejadali się. Dbali o zgodność duchowej i fizycznej pracy. Wszyscy byli ludźmi aktywnymi. Ponadto umieli akceptować swój trudny los i w każdej sytuacji starali się spokoj i pogodę ducha. Ta ostatnia zasada życiowa wydaje się niezwykle istotna i trudna do realizacji.

W zasadzie analizy wszystkich przypadków długowieczności z jednym są zgodne: należy zachować radość, optymizm, spokój. Natomiast według badaczy i współczesnych psychologów cynizm, nienawiść i nieufność są najbardziej destrukcyjnymi, niszczącymi nasze zdrowie cechami. Są często przyczyną chorób serca oraz nowotworów.

Wpływ czynników psychicznych na przedłużenie ludzkiego życia znajduje współcześnie pełne potwierdzenie w fizjologicznych badaniach naukowych. Biochemicy wykazali, że zmęczenie powoduje nie praca umysłowa, ale głównie stan niepokoju i zmartwienia, ciągły stres i poczucie zagrożenia. Ciekawych obserwacji dokonali naukowcy zajmujący się psychoneuroimmunologią. Ta nowa nauka operując pojęciem tzw. pozytywnego stresu

Dokończenie na str. 12

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Suwałkach w porozumieniu z Prezydentem Miasta Suwałk ogłasza przetarg nieograniczony na budowę obiektu tymczasowego dworca PKS przy ulicy Utrata w Suwałkach.

Orientacyjny zakres rzeczowy:

- wykonanie niezbędnych robót rozbiórkowych w zamian za uzyskany materiał
- wykonanie obiektu tymczasowego dworca PKS o powierzchni użytkowej około 150 mkw. wraz z instalacjami.

Roboty powyższe powinny odpowiadać warunkom technicznym wykonania i odbioru robót budowlanych i instalacyjnych. Termin wykonania robót: 30.05.1993.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w siedzibie PPKS Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100, pokój nr 2.

Pisemne oferty na cały zakres rzeczowy powinny zawierać:

- szczegółową kalkulację wraz z propozycją ceny ryczałtowej.
- syntetyczną informację o wiarygodności firmy oraz charakterystykę kadry inżynieryjno-technicznej do wykonania zadania.

Przewidujemy fakturowanie robót w trzech etapach:

- opłata faktury za zakupione materiały do 200 mln zł w terminie do 15.02.93 r.,
- faktura częściowa do wysokości 70% faktycznie zrealizowanych robót do 30.04.93 r.,
- faktura końcowa płatna w terminie 14 dni po zakończeniu i odbiorze robót.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie PPKS w Suwałkach w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.01.1993.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.01.1993 o godz. 9.00 w świetlicy PPKS Suwałki. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zgodnie z zasadami przyjętymi przez Urząd Miasta Suwałki wybrany wykonawca robót podlega akceptacji przez Zarząd Miasta Suwałki.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH

Instytucją, która ma przeciwdziałać bezrobociu, jest Rejonowa Rada Zatrudnienia. W jej skład wchodzi przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców, samorządu terytorialnego i administracji państwowej. Wśród członków Suwalskiej Rady są senator Leszek Lewoc i prezydent Suwałk Leszek Poźniak, a przewodniczącym jest Andrzej Skalski – kierownik Urzędu Rejonowego w Suwałkach.

Podczas ostatniego w ub. r. posiedzenia rady kierownik Rejonowego Biura Pracy – p. Ryszard Podziewski, zapoznał ze stanem bezrobocia w rejonie obsługiwanym przez jego biuro (miasto i gmina Suwałki, Bakałarzewo, Filipów, Jeleniewo, Przerośl, Raczki, Rutka Tar-

tak, Szypliszki, Wiżajny).

30 listopada w RBP zarejestrowanych było 10499 osób, w tym 6812 z prawem do zasiłku. Przewiduje się jednak, że 1 grudnia prawo do zasiłku straciło ok. 3000 zarejestrowanych. Najwięcej bezrobotnych to osoby z wykształceniem podstawowym – 4095, z zasadniczym zawodowym – 2850, po technikum i liceum zawodowym – 2599, po liceum ogólnokształcącym – 749, a z wykształceniem wyższym – 206 osób. Aż 6254 osoby pozostawały bez pracy ponad rok czasu. W ciągu 11 miesięcy ub. roku 502 osoby zostały zatrudnione w ramach prac interwencyjnych, a 114 osób w ramach robót publicznych (są to miejsca pracy organizowane

Poświętowaliśmy sobie co się zowie, tym razem aż 10 dni. Kto by tam liczył te trzy krótkie dni przerwy między świętami a sylwestrem! Większość zakładów pracy była po prostu zamknięta, a biura pracowały na pół gwizdka. Ale warto sobie wspominać.

Przedświąteczny ruch w sklepach był nadspodziewanie duży, jak na przysłowiowe suwalskie ubóstwo i bezrobocie. Powrót do świetności i prawdziwy najazd klientów przeżywał na pewno Ares, czyli Arkadia, która przygotowała piękną dekorację świąteczną, a także prywatne kramy na piętze, gdzie można

raz pojawiliby się tam sprzedawcy prażonej kukurydzy, gorących parówek, hamburgerów. Jak to robią gdzie indziej? Czyżby obywali się tam w ogóle bez Sanepidu?

Zapewniam, że zaraz ożyłyby wszystkie wędzące właśnie sklepy w okolicznych pawilonach handlowych. A gdyby oświetlono dostatecznie parking obok sklepu spożywczego na Noniewiczza, znikłoby zapewne stamtąd cinkciarze i łobuzy, szukające okazji łatwego zarobku. No i może byłoby trochę weselej... Na razie jest tam ciemno, smutno i brudno. Podobnie zresztą, jak i na innych suwal-

I po świętach...

było kupić prawie wszystko. W stoiskach monopolowych PSS-u były kolejki, wykupiono całą szynkę i wędliny do tego stopnia, że w poświąteczny poniedziałek w sklepach mięsnych można było zobaczyć dawno nie widziane nagie haki. Jak zwykle były kłopoty z chlebem, który zniknął jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki... A jednak w mieście nie czuło się świątecznego nastroju. Nie było w nim ani jednego miejsca, które mówiłoby się o radości wspólnego oczekiwania na ten jeden, jedyny dzień w roku. Były za to zawsze te same źle oświetlone ulice, koślawe, nie oczyszczone chodniki i smutek wyzierający z zaniedbanych podwórek.

Miasto nie zdobyło się nawet na ustawienie tradycyjnej choinki. A przecież takim świątecznym miejscem mógł być pasaż handlowy koło Arkadii zaprojektowany specjalnie na ten cel przez architektów. Wystarczyłoby trochę kolorowych świateł, duża choinka, może Mikołaj, rozdający dzieciom cukierki, może jakaś uliczna orkiestra? Może Rada Miejska zechciałaby na te wyjątkowe dni zrezygnować z surowego zakazu handlu ulicznego, co sprawiłoby, że za-

skich ulicach. Zaledwie bowiem kilku właścicieli sklepów zdobyło się na świąteczne dekoracje, jak choćby Foto-Hela przy ul. Kościuszki. Inni z góry zrezygnowali, wychodząc chyba ze słusznego skądinąd założenia, że i tak niczego na wystawie nie można obejrzeć z powodu krat. Czy strach zdominuje nasze emocje? Czy nie powinniśmy zafundować sobie w tych smutnych czasach trochę radości, przeznaczając na to nieco wspólnych funduszy z miejskiej kasy, nawet gdy jest ona bardzo uboga? A może znaleźliby się tacy, którzy dołożyliby własne pieniądze i pomysły? Wbrew temu, co widać dookoła, nie jest z nami tak źle, jak to wykazała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Co prawda w Suwałkach koncert się nie udał, ale chciałabym wierzyć, że to tylko z powodów organizacyjnych. A może się mylę? Może wolimy szkalować się, oszukiwać, rozszarpywać na strzępy, tak jak dzieje się to choćby w lokalnym środowisku dziennikarskim, bo wtedy nie jest nudno, no i można pozbyć się konkurencji. A to przecież dzisiaj najważniejsze.

(hw)

przez RBP).

Podczas posiedzenia Rady postulowano utworzenie w Suwałkach instytucji robót publicznych, która funkcjonowałaby w ramach ZBM, PGK lub przy Wydziale Inwestycji UM. Przedsiębiorstwu temu należałoby powierzać realizację wszelkich inwestycji miejskich, a dopiero gdyby inwestycja przekraczała możliwości takiej firmy, ogłaszać przetarg otwarty.

Proponowano, aby zorgani-

zować produkcję materiałów budowlanych na bazie surowca i sprzętu Suwalskiej Fabryki Surowców Mineralnych w Sobołowie oraz pracowników zatrudnionych również w ramach robót publicznych.

Ponadto przyjęto następujące wnioski:

- zabezpieczyć taki dopływ środków finansowych na pożyczki dla bezrobotnych i zak-

Dokończenie na str. 12

"Sejpak – tkanina ludowa z pogranicza kultur – polskiej, litewskiej, białoruskiej" – pod takim tytułem zorganizowaliśmy ekspozycję w galerii "Chłódna 20" (Wojewódzki Dom Kultury, ul. Noniewicza 71).

Ekspozaty pochodzą z muzeów Litwy i Białorusi z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie (rekwizyty do tkania), Muzeum Ziemi Augustow-

kom (pp. Zofii Brancewicz z Białegostoku i Teresie Jakubowskiej z Augustowa) cieszy oczy w niejednym współczesnym

zwanej też "iglicą" – stąd druga nazwa – "iglicowanie". Ma się wrażenie, jakby był "wyszywany" wełnianymi nićmi na lnia-

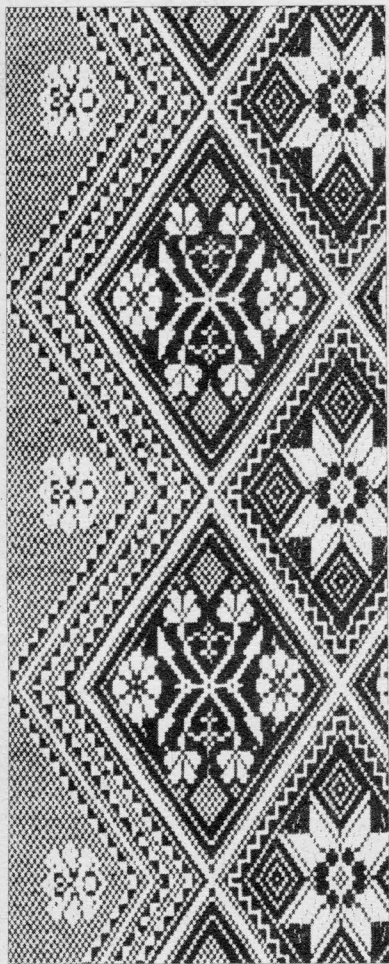
posagu. W tradycji litewskiej używano go również podczas pogrzebu.

Wystawę otwarto 17 grudnia ub. roku. Wśród zaproszonych gości – reprezentacji poszczególnych muzeów polskich, delegacji litewskiej z Rumsiskes k. Kowna oraz białoruskiej z Grodna znalazły się też dwie najstarsze tkaczki – p. Pelagia Juchniewicz z Jastrzębnej II, gm. Sztabin (90 lat) i p. Helena Bekielewska z Bargłowa Dwornego (84 lata).

Sejpak



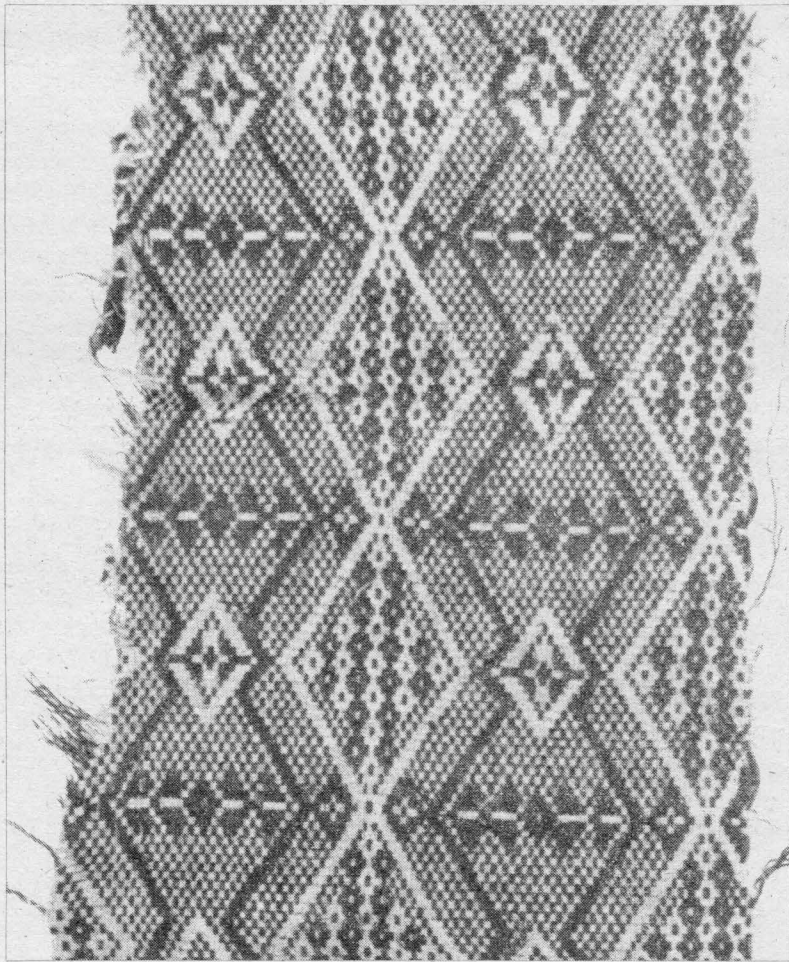
Pelagia Juchniewicz i Helena Bekielewska – dwie najstarsze tkaczki sejpaków.



Sejpak ze zbiorów Muzeum Folkloru w Wilnie.

skiej w Augustowie, Augustowskiego Rękodzieła Ludowego, Muzeum Okręgowego w Suwałkach, prywatnej kolekcji p. Józefa Vainy z Puńska, Muzeum Regionalnego z Lipska oraz od tkaczek, ich córek i wnuczek.

Sejpak jest tkaniną ludową, która zasięgiem swoim obejmuje pogranicze kulturowe polsko-litewsko-białoruskie, a w Polsce jej etnograficznym obszarem występowania jest Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. Dzięki działalności (już prawie półwiecznej) spółdzielni cepeliowskich w Augustowie i Białymstoku rozprzestrzeniła się na dalsze tereny północno-wschodniej Polski. Cepelia przyczyniła się do reaktywowania tkaniny sejpakowej i dzięki niej, a właściwie pracującym w niej plastyczkom i etnograf-



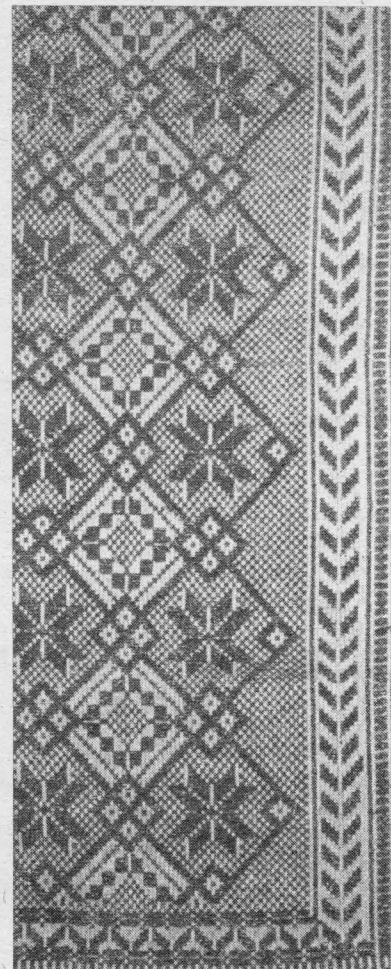
Fragment sejpaka z 1920 r. z prywatnej kolekcji p. Józefa Vainy z Puńska.

mieszkaniu.

Najstarsze zabytki tkaniny sejpakowej pochodzą z początku XIX w. i znajdują się w zbiorach muzealnych w Lund (Szwecja). To jedna z najstarszych technik tkackich, polegająca na "wybieraniu" wzoru za pomocą małej, drewnianej listewki

nym czy bawełnianym płótnie". Wzór jest romboidalny, w romby "wpisane" są kwiatki, gwiazdki, kwadraciki – wzory geometryczne.

Sejpak zawsze służył do przykrycia łóżka w dni świąteczne. Był to też dywan wianny – otrzymywała go panna młoda w



Fragment sejpaka wykonanego przez Helenę Bekielewską.

Ekspozycja będzie prezentowana do 18 stycznia (tylko!). Zapraszamy Państwa do jej obejrzenia.

Zadedykowaliśmy ją młodemu pokoleniu oraz tym wszystkim, którzy pragną tkąć.

Jeżeli odrodzi się sejpak, jeśli zachwycimy pięknem ludowej tkaniny, jeżeli oczarujemy Państwa jej urodą i blaskiem – wystawa spełni swoje zadanie.

Czekamy na Państwa codziennie od 10.00 do 18.00 wraz z tkaczką p. Ireną Chomiczewską, która uczy tkąć.

Za pośrednictwem "Tygodnika Suwalskiego" pragniemy podziękować muzeom i osobom prywatnym za wypożyczenie tkanin, za cenne rady i serdeczną pomoc oraz za życzliwość i serce.

Helena Gorlewska
Wojewódzki Dom Kultury
Fot. J. Jasiński, R. Krupiński



Pierwotna koncepcja działań Armii Krajowej przewidywała przygotowanie społeczeństwa do powstania zbrojnego w dogodnym do tego momencie. Miało to nastąpić w momencie załamania się armii niemieckiej w wyniku wielkich klęsk na frontach. W tym celu należało stworzyć liczną i prężną armię podziemną, przeprowadzić akcje scalające organizacje już istniejące, prowadzić szkolenie przyszłych żołnierzy, gromadzić broń, opracować plany mobilizacyjne itp. Stąd pierwotna niechęć do akcji zbrojnych, częściowo dekonspiracyjnych zamiarów, i ograniczenie ich do niezbędnego minimum.

W 1943 r. wiadomo już było, że życie potoczy się inaczej. Ponoszone przez Niemców klęski nadszarpnęły wprawdzie morale ich armii, ale oznak załamania nie było. Stało się oczywiste, że front przetoczy się wcześniej czy później przez nasze ziemie w sposób w miarę zorganizowany. Warunków do ogólnego powstania nie będzie. Co gorsza, stało się jasne, że będzie to front wschodni. Z tymi "sojusznikami" nie mieliśmy już wtedy stosunków dyplomatycznych (sprawa Katynia). Zagadką był ich stosunek do Armii Krajowej podporządkowanej rządowi w Londynie. Sygnały płynące z terenów wschodnich o niechętnym, a często wręcz wrogim stosunku oddziałów partyzantki radzieckiej do naszych nie wróżyły nam nic dobrego.

W tych warunkach Komenda Główna na rozkaz Naczelnego Wodza opracowała nową koncepcję tzw. operacji "Burza". Z grubsza miało to polegać na tym, że poszczególne okręgi miały w miarę przesuwania się frontu przeprowadzać mobilizację proporcjonalnie do ilości posiadanej broni, atakować cofające się oddziały niemieckie, a po przejściu frontu przedstawiać się dowódcą radzieckim jako prawowici gospodarze terenu, proponując dalszą wspólną walkę na zasadach pełnej suwerenności (podległość rządowi w Londynie).

Tak było i w naszym obwodzie. Miał on odtworzyć w czasie mobilizacji 41. P.P., tak bardzo związany z Suwalszczyzną (powstał w grudniu 1918 r. w Zambrowie z ochotników napływających z okupowanej jeszcze Suwalszczyzny jako Pułk Strzelców Suwalskich, chrzest bojowy przeszedł w 1919 r. pod Lidą, po wojnie 1920 r. stacjonował w Suwałkach przyjmując imię Marszałka Piłsudskiego).

W grudniu 1943 r. powołano sztab, następnie przygotowano obsady dowódcze batalionów i kompanii. Koncentrację prze-

"Leśnego" i "Konwy" był dowodzony przez kpt. "Babinicza" (Wł. Kuszel), II – oddziały "Żwirki" i "Żytniewskiego" (J. Olszewski) – dowódca kpt. "Lis" (St. Waluś), III – oddziały "Jastrzębia" i "Orkana" – dowódca por. "Jastrząb" (S. Kosko).

Zgrupowanie liczyło 9 oficerów, 17 podchorążych oraz 697 podoficerów i szeregowych. Stosunkowo nieźle uzbrojone stanowiło pokaźną siłę. Bardziej na południe, również w puszczy, koncentrowały się oddziały obwodu augustowskiego pod do-

Wzmocnione patrole wychodziły często na szlaki komunikacyjne, szczególnie na szosę Augustów – Grodno, dezorganizując wrogowi transport i łączność oraz zadając dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

W jednym z takich wypadów patrol dowodzony przez "Orkana" (W. Trejnowski) dokonał udanej zasadzki na samochód sztabowy koło wsi Zelwa. Zastrzelono jadących oficerów i zdobyto plany umocnień niemieckich nad starą granicą pruską. Planu te przekazano za pośrednictwem "Orłowa" do sztabu III Frontu Białoruskiego. Ułatwiło to w okresie późniejszym działanie wojsk radzieckich.

W tym też okresie miał miejsce nieprzyjemny incydent. "Leśny" (F. Goworowski) chciał wbrew rozkazowi wraz ze swym oddziałem opuścić zgrupowanie. Otoczony i rozbrojony przez drużynę przyboczną inspektora stanął przed sądem wojennym, został skazany na śmierć i rozstrzelany. Wyrok wzbudził kontrowersję, bo "Leśny" był powszechnie lubianym i zasłużonym partyzantem. Trudno dziś sprawę rozsądzać. Wzmogło to ogólną niechęć do inspektora, i tak niezbyt lubianego. Wkrótce po tym opuścił on zgrupowanie i więcej się nie pokazał.

Odgłosy nadciągającego frontu już był wyraźnie słychać. Jak go przejść i co nas czeka dalej? Pytania te miały się wkrótce rozstrzygnąć.

Jerzy Klimko – "Topór"

SUWALSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

"BURZA"

prowadzono na początku czerwca. Z konieczności powołano tylko trzy bataliony, mające w zasadzie tylko obsadę kadrową. Przyczyną był brak broni, duże nasycenie terenu niemieckimi oddziałami tyłowymi, a także napływające ze wschodu wiadomości o rozbrajaniu i internowaniu naszych oddziałów przez NKWD.

Miejscem koncentracji była Puszcza Augustowska. Równolegle przebiegała koncentracja w obwodzie augustowskim (3. Pułk Szwoleżerów Spieszonych).

Dowódcą 41.P.P. – AK został mjr "Zaręba" (K. Ptaszyński), szefem sztabu kpt. "Kropidło" (M. Ostrowski), I batalion oparty na oddziałach "Romana",

wództwem kpt. "Komara" (Br. Jasiński). Wystawiono jeden batalion 3. P.Szw. – AK w sile ok. 600 ludzi. Całością dowodził inspektor mjr "Zemsta" (F. Szabunia). W sumie była to już pokaźna siła. Można było również liczyć na wsparcie oddziału sowieckiego "Orłowa", z którym w tym czasie współpraca układała się całkiem poprawnie.

Ale i siły wroga uległy znacznemu wzmocnieniu. Oddziały tylowe cofającego się frontu, złożone często z "własowców", były rozlokowane gęsto w terenie. Koncentracja nie objęła mniejszych oddziałów dywersyjnych (m.in. "Zawiszy", gdzie i ja byłem), które pozostały do wypełniania zadań bieżących.



Dokończenie ze str. 1

Jak na swój wick, trzyma się dzielnie. Szczególnie pod względem fizycznym. Porusza się samodzielnie i to bardzo sprawnie, a moment rozlewania szampana skomentowała dowcipnie: "Gdzie się leje, tam się dobrze dzieje". Sama jednak alkoholu nie piła, jedynie małą kawę.

Oprócz życzeń noworocznych złożonych w imieniu Rady i Zarządu Miasta dostojna Jubilatka obdarowana została ko-

... JESZCZE STO, JESZCZE STO...



szem owoców, które najlepiej służą zdrowiu i długowieczności, po czym wszyscy obecni odśpiewali "100 lat", akcentując szczególnie słowa "... Jeszcze sto, jeszcze sto niech żyje, żyje

nam..."

Do życzeń dołącza się też redakcja "TS".

(rł)

Fot. W. Arasimowicz

Jeśli twój mąż obiecywał ci wielokrotnie, że już nigdy się nie upije, a mimo to sięgał po kieliszek, jeśli pije nadal, mimo że konsekwencje tego picia są dla niego i dla jego bliskich bardzo destrukcyjne; jeżeli po upiciu ma straszego kaca, a mimo to potrafi być przez wiele dni pod rząd pijany – to znaczy, że najprawdopodobniej jest alkoholikiem.

Alkoholizm to choroba nieuleczalna, która przede wszystkim polega na tym, że człowiek traci kontrolę nad tym, ile, jak i kiedy wypija. Staje się bezsilny wobec alkoholu i traci kontrolę nad własnym życiem.

Jeśli jesteś żoną alkoholika, prawdopodobnie często czujesz się bezsilna i bezradna wobec tego, co się dzieje w twoim życiu. Oto kilka propozycji, co można w takiej sytuacji zrobić.

Przed wszystkim musisz mieć wiedzę na temat choroby alkoholowej. Łatwiej jest radzić sobie z czymś, co się rozumie. Na temat choroby alkoholowej sporo już wiadomo, są książki, jest też telefon zaufania Ruchu Anonimowych Alkoholików. Twój mąż prawdopodobnie wynajduje setki argumentów, żeby udowodnić sobie i innym, że nie jest wcale alkoholikiem. Zaprzecza swojej chorobie, wynajduje preteksty do picia, chowa butelki z alkoholem, pije po kryjomu. Nie daj się w to wciągnąć, nazywaj picie po imieniu, mów mu, że jest chory, że musi się leczyć. Rozmawiaj o tym ze swoimi bliskimi – wiem, że czasem trudno jest przełamać wstyd, ale otoczenie musi wiedzieć, z czym się borykasz. Łatwiej ci będzie otrzymać pomoc, jeśli twoja rodzina, znajomi i sąsiedzi będą znali tę sytuację. Roz-

mawiaj ze swoimi dziećmi o tym, co się dzieje. Życie z alkoholikiem jest często absorbujące – czasem nie starcza siły i energii na zajmowanie się dziećmi, a przecież im jest co najmniej tak samo ciężko jak tobie.

Nie warto się zastanawiać, CO JEST PRZYCZYNĄ picia twojego męża. Bez względu na to co sprawiło, że zachorował, wszelkie grzebanie w przeszłości, w problemach, komplikacjach i zaawansowaniu życia – pomaga pić, mnoży preteksty.

Nie walcz z piciem, nie cho-

swoimi uczuciami za pomocą alkoholi. Leczenie polega na tym, aby nauczył się przeżywać te uczucia (złości, radości, lęku) bez pomocy alkoholu.

Namówienie alkoholika, żeby się zaczął leczyć, jest zazwyczaj bardzo trudne. Sam musi dojrzeć do tej decyzji. Z praktyki wynika, że zaczyna szukać pomocy dopiero wtedy, gdy zupełnie wyraźnie zobaczy KONSEKWENCJE swojego picia. Inaczej mówiąc, kiedy stoczy się na dno. Każdy ma gdzieś indziej swoje dno – dla jednego człowieka

wtedy trzeba wezwać pogotowie. Nie warto tuszować tego, co się dzieje, może kiedy rano wstanie i zobaczy, w jakim jest stanie – coś zrozumie?

Wiem, to jest trudna sytuacja. Czasem na przykład rodzina mówi, że może mieć do ciebie pretensje, że "to przez ciebie", że "za niedbujesz go". Nie czuj się winna, poszukaj oparcia poza domem, na przykład w grupie AL-ANON (Suwałki, ul. Pułaskiego 62). W grupach tych spotykają się kobiety, które są w takiej samej sytuacji jak ty – poczuje się mniej samotna, jeśli pogada z kimś, kto ma ten sam kłopot.

Jeśli zdarza się, że twój mąż bywa agresywny, nie wstydź się zwracać o pomoc do sąsiadów. Możesz pójść do nich któregoś dnia i poprosić, żeby wezwali policję, jeśli tylko usłyszą krzyki z twojego mieszkania. Nie czekaj, a wybuchnie awantura, idź przedtem do dzielnicowego i przedstaw mu swoją sytuację. Jeżeli przy każdej awanturze będzie szedła policja – jest szansa, że mąż zacznie się hamować.

U źródeł alkoholizmu leży WSTYD. Pijak opowiada Małemu Księciu, że pije, żeby zapanować, że się wstydy tego, że pije.

Ty nie poddawaj się wstydom, szukaj oparcia dla siebie, nie jesteś przecież ze swoimi problemami sama.

Anna – żona alkoholika

LIST DO ŻONY ALKOHOLIKA

waj butelek, nie wylewaj wódki, nie chodź za nim po knajpach, nie pilnuj, nie ochraniaj ("byle nie poszedł się napić"). Dopóki go pilnujesz, dopóty on chce uciec. To trochę jak gra w policjantów i złodziei. A przecież jeśli będzie chciał, to i tak prędzej czy później się napije. TY SAMO GO NIE WYLECZYSZ.

Alkoholizm jest chorobą nieuleczalną, co znaczy, że ten, kto na nią zachorował, do końca życia pozostanie alkoholikiem. Można jednak tę chorobę zaleczyć – w poradni albo na oddziale odwykowym. Leczenie odwykowe jest konieczne, bo alkoholizm nie polega tylko na piciu, pociąga za sobą zmiany w psychice, życiu emocjonalnym. Te zmiany muszą być leczone, bo inaczej powodują cierpienie i nawrót do picia.

Samo PICIE alkoholu jest jedynie objawem głębszych problemów. Alkoholik radzi sobie ze

wystarczającym impulsem jest groźba utraty pracy, inny sięgnie po pomoc dopiero po przeżyciu śmierci klinicznej.

Uświadczenie sobie konsekwencji picia jest często punktem zwrotnym w karierze alkoholików, dlatego NIE CHRON go przed tą świadomością. Nie usprawiedliwiaj w pracy, nie płac długów, nie sprzątaj po nim, nie myj, nie przebieraj, nie pomagaj leczyć kaca. Ciężki kac jest jedną z konsekwencji picia, nie warto go łagodzić.

Czasem konieczne jest odtrucie (w przypadku delirium, halucynacji, utraty przytomności),

Kalendarz imprez Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Suwałkach

Styczeń – Wycieczka narciarska – Gołdap.

23–30 I – Ogólnopolski Rajd Narciarski "Wędrówki Północy" Suwałki, Gołdap.

V–VI – Wiosenna akcja wycieczkowa "Cudze chwalicie, swego nie znacie":

- 1) wycieczka 4-godzinna po Suwałkach z przewodnikiem,
- 2) wycieczka 4-godzinna do Wigierskiego Parku Narodowego przewodnikiem – slajdy, spacer,
- 3) wycieczka autokarowa po Suwalszczyźnie – 8 godz. z ogniskiem w Starym Folwarku,
- 4) wycieczka autokarowa Suwałki–Sejny–Augustów – statkiem po kanale – 8 godz. z ogniskiem w Gawrych Rudzie,
- 5) wycieczka autokarowa Suwałki–Gierłoż–Św. Lipka–Olsztyn (planetarium) – 12 godzin,
- 6) wycieczka autokarowa Suwałki–Białystok–Białowieża (rezerwat) – 12 godzin.

V–VI – Szukamy wiosny – 4-godzinna wycieczka do Starego Folwarku, dla młodzieży szkolnej.

VI–IX – Obozy krajoznawcze – Stary Folwark.

VI–IX – Spływy kajakowe Czarną Hańczą.

11–13 VI – III Ogólnopolski Rajd po Wigierskim Parku Narodowym – trasy piesze, rowerowe, kajakowe.

VI – Regaty żeglarskie – "otwarcie sezonu" – Wigry.

VII – Regaty o Puchar Bosmana Klubu Wodnego PTTK – Wigry.

15 VIII – III Regaty o Puchar Dyrektora WPN – Wigry.

4 IX – Regaty o Błękitną Wstęgę jez. Wigry.

IX–X – Jesienna akcja wycieczkowa "Cudze chwalicie, swego nie znacie" – Suwalszczyzna, Olsztyn, Białowieża.

XI – Andrzejki nad Wigrami – blok imprez turystycznych Ośrodka PTTK w Starym Folwarku.

XI Bieg Jadźwingów

Już po raz jedenasty zostanie rozegrany Bieg Jadźwingów. Tegoroczna impreza odbędzie się 31 stycznia 1993 r. (niedziela) od godz. 11.00 na trasach lasu Kumiecie w Gołdapi. Start i meta przy ul. Świerkowej, obok leśniczówki.

Prawo udziału w zawodach mają wszyscy chętni, którzy: posiadają aktualne zaświadczenie lekarskie lub kartę zdrowia sportowca o zdolności do startu w biegach narciarskich, nadesłali zgłoszenie do 20 stycznia br., uiszczą opłatę startową (10 tys. zł – dzieci i młodzież szkolna, 50 tys. zł – pozostali uczestnicy).

Zawody zostaną rozegrane na trzech dystansach w grupie kobiet i mężczyzn:

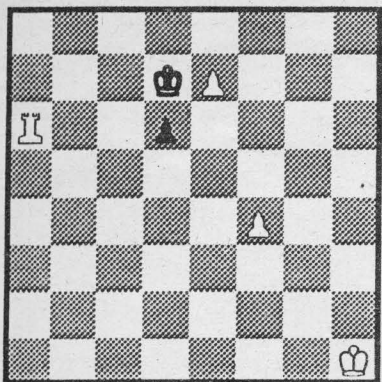
- bieg główny (30 km) – w ramach Pucharu Polski – dla osób urodzonych w 1975 r. i starszych,
- bieg średni (10 km) – dla uczestników urodzonych w 1979 r. i starszych,
- bieg mały (3 km) – dla dzieci urodzonych w 1980 r. i młodszych.

Na zwycięzców czekają puchary i nagrody rzeczowe.

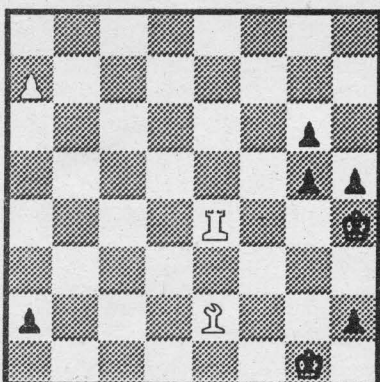
Szczegółowych informacji udzielają:

- Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gołdapi, pl. Zwycięstwa 14, tel. 15–06–41,
- Suwalska Rada Sportu w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 17, tel. 56–37.

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 2a – za 6 pkt.
Mat w 2 pos. Zaczynają białe.



Zadanie nr 2b – za 6 pkt.
Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

KALENDARZ IMPREZ SZACHOWYCH W 1993 r.

Błyskawiczne Mistrzostwa woj. – 17 I 93 – Suwałki
Zimowisko szachowe na Litwie – 27 I – 3 II 93 – Kiejdany
IV Turniej "GRAND PRIX" 92/93 – 7 II 93 – Suwałki
Otwarte Mistrzostwa Suwałk w szachach aktywnych – 20–21 II 93 – Suwałki
V Turniej "GRAND PRIX" 92/93 – 7 III 93 – Suwałki
Mistrzostwa woj. w szachach aktywnych – 13–14 III 93 – Suwałki
Woj. Turniej "ZŁOTA WIEŻA" – 21 III 93 – Suwałki
Strefowy Turniej "ZŁOTA WIEŻA" – 26–28 III 93 – Suwałki
VI Turniej "GRAND PRIX" 92/93 – 18 IV 93 – Suwałki
Mecz na 25 szach. Hańcza Suwałki – Mariampol (Litwa) – 10–11 V 93 – Suwałki
VII Turniej "GRAND PRIX" 92/93 – 16 V 93 – Suwałki
Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Suwałk – 4–13 VI 93 – Suwałki
FINAŁ "GRAND PRIX" 92/93 – 20 VI 93 – Suwałki
XV Międzynarodowy Festiwal Szachowy w Augustowie 31 VII – 11 VIII 93 – Augustów
Kolonie szachowe w Plunge na Litwie 16–29 VIII 93 – Plunge
Mistrzostwa Suwałk juniorów – 11–12 IX 93 – Suwałki
Drużynowe Mistrzostwa woj. seniorów – 26 IX 93 i 10 X 93 – Suwałki, Elk
I Turniej "GRAND PRIX" 93/94 – 17 X 93 – Suwałki
Drużynowe Mistrzostwa woj. juniorów – 7 XI 93 i 21 XI 93 – Suwałki, Augustów
II Turniej "GRAND PRIX" 93/94 – 14 XI 93 – Suwałki
Indywidualne Mistrzostwa woj. juniorów – 24 X 93 – Suwałki
III Turniej "GRAND PRIX" 93/94 – 12 XII 93 – Suwałki
XVIII Mistrzostwa Suwałk w grze bezpośredniej – 28 XI – 19 XII 93 – Suwałki.

Ponadto nasi zawodnicy będą startować w innych imprezach ogólnopolskich, międzynarodowych oraz zawodach mistrzowskich. W najbliższym czasie planowany jest udział kilku zawodników w Międzynarodowym Turnieju w Katowicach, którego głównym sponsorem jest Wojciech Finak, a I nagroda wynosi 5.000 marek niemieckich.

W dniach 29 I – 7 II 93 w finale Mistrzostw Polski juniorów do lat 14 wystąpi Grzegorz Grabek. Awans ten wywalczył w rozgrywanym w Leśnej Podlaskiej na przełomie roku półfinale, gdzie zajął III miejsce.

Również szachiści litewscy zapraszają naszych zawodników na imprezy szachowe, takie jak:

- turniej w Mariampolu w dn. 18–30 III 93,
- Festiwal w Mariampolu w dn. 1–13 V 93,
- turniej juniorów w dn. 27 VI 93,
- Festiwal Szachowy w Plunge w VIII 93,
- Międzynarodowy turniej "Suduva" w Mariampolu w dn. 17–29 IX 93,
- Otwarte Mistrzostwa Litwy juniorów w dn. 5–11 XI 93.

Liczymy, że współpraca szachowa z Mariampolem (Litwa) będzie nadal się rozwijać.

(mb)

Koniec roku to tradycyjnie czas podsumowań i statystyk. W ub. r. w Wydziale Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta zainstalowano komputer, do którego – zgodnie z obowiązującym w całej Polsce systemem PESEL – "wprowadzeni" zostali wszyscy mieszkańcy Suwałk. Na razie panie pracujące w tym wydziale sprawdzają zapisy komputerowe z dotychczasowymi danymi. Zdarzają się bowiem pomyłki. Trzeba więc jeszcze kilku miesięcy, by system działał sprawnie, bez zakłóceń. Jednak już teraz można podać kilka ciekawostek o mieszkańcach naszego miasta.

★

W końcu grudnia w Suwałkach mieszkały – według zapisu komputerowego – 65.103 osoby. W 1992 r. urodziło się 860 niemowląt. Jednak liczba ta nie jest prawdziwa, bowiem zanim młody mieszkaniec Suwałk odnotowany zostanie w komputerze, jego dane wędrują do Warszawy, gdzie przydziela mu się numer w systemie PESEL, potem rejestruje go w komputerze głównym w Urzędzie Wojewódzkim i dopiero później trafia on do ewidencji Urzędu Miasta. Trwa to około miesiąca. Z tego powodu liczbę suwalczan należałoby zwiększyć o około 150 osób urodzonych w drugiej połowie listopada i w grudniu.

★

W 1992 r. zmarło 426 osób, związek małżeński zawarło 358 par (z których przynajmniej jedno z małżonków zamieszkiwało w Suwałkach), a rozwiodło się 69 małżeństw, przeważnie bardzo młodych stażem. Te liczby są dokładne, ponieważ odnotowywane są na bieżąco.

★

Najstarszą mieszkanką Suwałk jest p. Jadwiga Czapkiewicz, która w czerwcu ukończyła 100 lat. Natomiast niecałych trzech mie-

WASILEWSCY KRÓLUJĄ W SUWAŁKACH

cy brakuje do setki p. Józefowi Kokoszce.

6 osób ukończyło 98 lat. Są to pp. Włodzimierz Litwinow, Helena Stankiewicz, Sabina Grygo, Bronisław Faleńczyk, Józefa Arciuk i Aleksandra Kasianczuk. Nie ma ani jednej osoby w wieku 97 lat, natomiast jest dziewięć kobiet 96-latek: Stefania Bobrowska, Paulina Trocka, Anna Krupińska, Agata Rohde, Anna Raźniewska, Władysława Mołęgowska, Marianna Piasecka, Katarzyna Taraszkiewicz, Teofila Świerzbiniowicz.

95 lat ukończyło 5 osób: Julianna Kusznierek, Marianna Wądołowska, Maria Siekierko, Kamila Szymielewicz i Franciszek Wasilewski.

Ponadto w Suwałkach mieszka: 14 94-latków, 18 93-latków, 28 92-latków, 23 91-latków i 28 90-latków. W sumie 133 osoby w naszym mieście mają powyżej pięćdziesiąt lat.

★

Najwięcej osób (pań i panów) w mieście nosi nazwisko Wasilewski – 719, Jankowskich jest 378, Kowalewskich – 361, Sawickich – 333, Kamińskich – 281, Wiszniewskich – 260 (a Wiśniewskich – 160), Sadowskich – 221, Chmielewskich – 275, Butkiewiczów – 358, Wysockich – 286, Dąbrowskich – 291, Taraszkiewiczów – 285, Milewskich – 238. Kowalskich – tak popularnych w Polsce – w Suwałkach mieszka zaledwie 28. Gdyby więc tak państwo Wasilewscy założyli w naszym mieście swoją partię, byłaby ona najliczniejsza i niewątpliwie wygrałaby każde wybory pod warunkiem, że jej członkowie kierowałiby się zasadami rodzinnymi, a nie politycznymi.

★

Alfabetyczny spis mieszkańców Suwałk rozpoczyna pan Ahmad Abass, a zamyka pan Sławomir Żyżyk.

★★★

Panie z Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta nie mają czasu na zabawę z komputerem. Na co dzień zajęte są wydawaniem dowodów osobistych, udzielaniem informacji, ponieważ w Suwałkach ciągle ktoś kogoś poszukuje. Trochę luzu było jedynie w okresie świątecznym. Za pomoc serdecznie dziękuję paniom Walerii Sawickiej i Elżbiecie Siękiewicz.

(rl)



NA CO DZIEN I OD ŚWIĘTA

Ziemniaki zapiekane z rybą

1 kg ziemniaków, puszka konserwy rybnej w oleju, 2 łyżki tłuszczu, cebula, łyżka tartej bułki, 3/4 szklanki śmietany, łyżeczka mąki, sól, pieprz, zielenina.

Dokładnie wymyte ziemniaki ugotować w skórkach. Zimne – obrać, pokrajać w plasterki. Podsmżyć w łyżce tłuszczu cebulę, aby zmiękła, lecz nie zrumieniła się. Otworzyć konserwę rybną i widelcem podzielić ją na małe kawałki. Układać warstwami ziem-

Zdarza się, że wypadnie nam przyrządzić coś, czego nie planowaliśmy. Trzeba więc mieć w lodówce kilka puszek z konserwami, parę jajek, trochę twardego sera czy twarogu, jakieś atrakcyjne przyprawy, sezonowe jarzyny, owoce, zieloną pietruszkę. Ta ostatnia przechowuje się znakomicie w lodówce, umyta, otrząśnięta z wody, zwinięta w całych gałązkach i włożona do słoika z zakrętką. (Jeszcze lepiej po prostu posadzić kilka pietruszek do doniczki i mieć własne zielone listki przez całą zimę). Dobrze jest mieć wreszcie – sporą dozę kulinarnej fantazji...

A oto owe awaryjne danka:

niaki w naczyniu wysmarowanym tłuszczem i wysypanym tartą bułką. Przekładać warstwy ziemniaków kawałkami ryby z konserwy lub oczyszczonej ze skóry i ości ryby wędzonej oraz podsmażoną cebulą. Warstwy ziemniaków lekko osolić i oprószyć pieprzem. Na końcu zalać ziemniaki śmietaną wymieszaną z łyżeczką mąki i wstawić do zapiekania do piekarnika lub prosiaka. Podawać z surówką z kapusty (lub nie).

Grzanki z pasztetem lub kiełbasą

Bagietka lub podobna ilość chleba, 15 dag margaryny, ogórek kwaszony, puszka pasztetu albo 20 dag jakiegokolwiek kiełbasy, 5 dag żółtego sera.

Pieczątko pokrajać na cienkie kromki. (Chleb przed krajaniem obrać ze skórki). Posmarować, uło-

żyć na blasze wysmarowanej margaryną. Rozłożyć cienkie plasterki pasztetu lub posypać obraną z osłonki, drobno pokrajaną kiełbasą, położyć po plasterku kwaszonego ogórka, posypać tartym serem. Zapiec i podawać gorące.

Agata

POGODNI ŻYJĄ DŁUŻEJ

Dokończenie ze str. 6

wykazuje, że układ nerwowy wpływa na stan układu odpornościowego człowieka; właśnie dobre samopoczucie, wiara, nadzieja, akceptacja siebie gwarantują utrzymanie zdrowia ciała i duszy przez długie, długie lata.

Teraz już wiadomo, na czym polegał fenomen "wielkich starców" np. Picassa, Goethego, Pawłowa, Showa, Edisona... Wielkie sukcesy, aktywna i ufna postawa wobec życia sprzyjają zdrowiu, z kolei negatywne uczucia sprzyjają chorobom.

A P. Mulford dodałby na koniec "Myśląc o rzeczach jasnych przyciągasz do siebie rzeczy jasne. Myśląc o rzeczach ciemnych przecinasz niewidzialne nici, łączące cię z rzeczami jasnymi i włączasz się natychmiast w obwód, w ten wielki prąd kołowy, który przyciąga rzeczy ciemne".

Tak więc stare przykazania Seneki, że najlepszą receptą na przedłużanie życia jest "zaniesienie jego skracania" nie traci swej aktualności.

Iwona Olów

("Wiadomości Węgorzewskie" nr 25/92)

Najtańsze ogłoszenie w "Tygodniku Suwalskim"

drobne - tysiąc za słowo,
ramkowe - 2 tysiące za cm kw.

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:

– organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

– zaprasza do hali OSiR w dniu 15 stycznia o godz. 10.00 i 12.00 na 2-godzinną imprezę "Tańcząca choinka" (w programie konkursy z atrakcyjnymi nagrodami). Szczegóły – tel. 44-36.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa "Sejaki – tkanina ludowa z pogranicza kultur polskiej, litewskiej, białoruskiej".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) zaprasza na wystawę twórczości pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach.

Galeria fotografii "PA-Camera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę Radosława Krupińskiego "Liście" w poniedziałki od godz. 15.00 do 20.00 i od wtorku do czwartku w godz. 10.00–18.00 (spotkanie z autorem – 25 stycznia o godz. 18.00). Wszystkie prace wystawione są na sprzedaż z przeznaczeniem na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na:

– wystawy: "Pejzaż Zambii" (ze zbiorów ks. Witolda Górskiego) i "AIDS – bądź ostrożny – pomóż innym" (pokonkursowa wystawa plakatów).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

13–17.01 – "Kevin – sam w Nowym Jorku" prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00 (17.01 seans dodatkowy o godz. 15.00).

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH

Dokończenie ze str. 7

ładów pracy, aby można było przynajmniej raz w miesiącu dokonać ich podziału,

– wystąpić z wnioskiem do Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia o refundację prac interwencyjnych do wysokości najniższego wynagrodzenia,

– pozytywnie zaopiniować eksperymentalne przekazanie wypłat zasiłków przez banki,

– utworzyć instytucję sióstr PCK i opiekunek do dzieci,

– podjąć starania o przejęcie Zakładu Doskonalenia Zawodowego przez samorząd terytorialny (obecnie jest on filią ZDZ w Białymstoku).

★ ★ ★

Wnioski wypracowane przez

Rejonową Radę Zatrudnienia są bardzo konkretne. W przypadku powołania przedsiębiorstwa robót publicznych można będzie przystąpić do przebudowy suwalskich ulic. Plany są bardzo obszerne. Pisaliśmy o tym w "TS" w ub. r. – ulice Utrata, Podhorskiego, Kolejowa, Grunwaldzka, Pułaskiego, chodniki w centrum miasta. Na pewno po wykonaniu tych prac znacznie się zmieni oblicze miasta. Jednak na to, by zlikwidować bezrobocie, potrzebne są pieniądze z budżetu centralnego oraz z zagranicy. Takie starania Rejonowa Rada Zatrudnienia również podejmuje.

(rl)



horoskop



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nieporozumienie towarzyskie na początku tygodnia może pokrzyżować twoje najbliższe plany. Postaraj się, by nie ucierpiał na tym ktoś bliski. Propozycja Wodnika przyjdzie w samą porę. Nie zastanawiaj się długo – taka okazja nieprędko się powtórzy. Romans, który zacznie się w najbliższych dniach, może przekształcić się w trwały związek. Weekend zapowiada się bardzo romantycznie. Nie zapomnij, że w poniedziałek należałoby jednak znów udać się do pracy.

WODNIK (21.01-20.02)

Zanim urządzisz kolejną awanturę – zastanów się, czy rzeczywiście masz rację. Wyjątkowa okazja finansowa trafi Ci się w połowie tygodnia. Fakt, że pogoda spacerom nie sprzyja, ale zapewniam Cię, że warto.

RYBY (21.02-20.03)

Dlaczego wciąż nie możesz zrozumieć, że świat nie kręci się tylko dla Ciebie? Fakt, każdy jest w pewnym stopniu egoistą, ale Ty ostatnio zdecydowanie zmieniasz proporcje. Rozmowa z kimś bliskim jest po prostu niezbędna. Nie możesz wciąż się oszukiwać. Nie tragizuj z powodu nieporozumienia z Wagą. To nic poważnego – nie ma sensu się zamartwiać. Wkrótce wszystko się wyjaśni.

BARAN (21.03-20.04)

Milczenie bliskiej Ci osoby nie powinno tak bardzo Cię martwić. Trochę samotności doskonale jej zrobi – nie masz się czym przejmować. Wkrótce sytuacja wróci do normy. W czwartek spotka Cię wspaniała niespodzianka z zupełnie niespodziewanej strony. A może by tak mały rewanż? W pracy coraz lepiej.

BYK (21.04-20.05)

Uważaj na kłamstewka kogoś z bliskiego otoczenia. Niby niewinne, a jednak... Mogą Ci poważnie zaszkodzić. Postaraj się przemówić gadatliwej osobie do rozsądku. O ile go jeszcze posiada. Czas trochę odsapnąć. Ostatnio zbyt wiele czasu poświęcasz pracy. A może by tak wybrać się do teatru lub do kina?

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Czy długo zamierzasz jeszcze siedzieć z założonymi rękami?

Ktoś od dawna czeka na gest z Twojej strony, a Ty udajesz, że tego nie dostrzegasz. Jeśli jesteś panną, możesz w tych dniach liczyć na propozycję małżeństwa. Nie zastanawiaj się długo – to jest to!

RAK (22.06-22.07)

Nie wyobrażaj sobie, że wszystko zależy wyłącznie od Twojego zdania. To, że się zgodzisz, wcale nie znaczy, że to się uda. Pomyśl, czy to ma w ogóle jakikolwiek sens. Pertraktacje z Lwem przeciągają się niepokojąco długo. Czy rzeczywiście gra jest warta świeczki? Tajemniczy telefon w środku tygodnia spowoduje przyspieszone bicie Twojego serca... Niewykluczony płomienny romans!

LEW (23.07-22.08)

Twoje metody są dość zaskakujące, ale – jak się okazuje – skuteczne. W środku tygodnia spotka Cię drobne rozczarowanie w sprawach zawodowych. Cóż – takie jest życie... Niech tylko nie zniechęca Cię to do dalszych poszukiwań. Jesteś na dobrej drodze! Ktoś z bliskiego kręgu Twoich przyjaciół ma Ci coś złe, ale nie chce wprost się do tego przyznać. Spróbuj z nim na ten temat porozmawiać – wkrótce bowiem może być bardzo nieprzyjemnie.

PANNA (23.08-22.09)

Nie możesz wciąż tylko pracować i pracować. Potrzeba Ci trochę odpoczynku – zwłaszcza czynnego. A może by tak na basen? W środę czeka Cię niezbyt miłe spotkanie. Cóż – musisz to znieść z godnością. Życie nie jest usłane różami. W piątek nie zapomnij parasola. Może padać. Niepotrzebnie kłócisz się z Lwem. Ma on dla Ciebie naprawdę wiele zrozumienia...

WAGA (23.09-23.10)

Ach, co to będzie za upojny tydzień... Wszystko stanie na głowie! W pracy po prostu fenomenalnie. Nie wiadomo, niestety, co z kasą... Koniec tygodnia zupełnie zwariowany. Nie myśl o kłopotach. Odrobina szaleństwa to jest to, czego teraz Ci potrzeba.

SKORPION (24.10-22.11)

W tym tygodniu rodzina wreszcie zorientuje się, że jesteś aniołem, który omyłkowo zstąpił na ziemię. Stan ten nie będzie jednak trwał wiecznie! Pan Skorpion narażony będzie w najbliż-

szych dniach na zaczepne spojrzenia płci pięknej... I niech wcale nie będzie tym faktem specjalnie zmartwiony...

STRZELEC (23.11-21.12)

Nie myśl tyle, bo Cię zjedzą motyle. Dlaczego wciąż zastanawiasz się, czy aby to wypada, i że

może lepiej byłoby inaczej. Jest jak jest i będzie co ma być. Wyjątkowo dobra passa w interesach. Jeśli zdecydujesz się sporo zainwestować, możesz wkrótce stać się bogatym człowiekiem. Niewykluczony krótki, ale bardzo udany wyjazd. Towarzyszyć Ci będzie bliska Twemu sercu osoba...

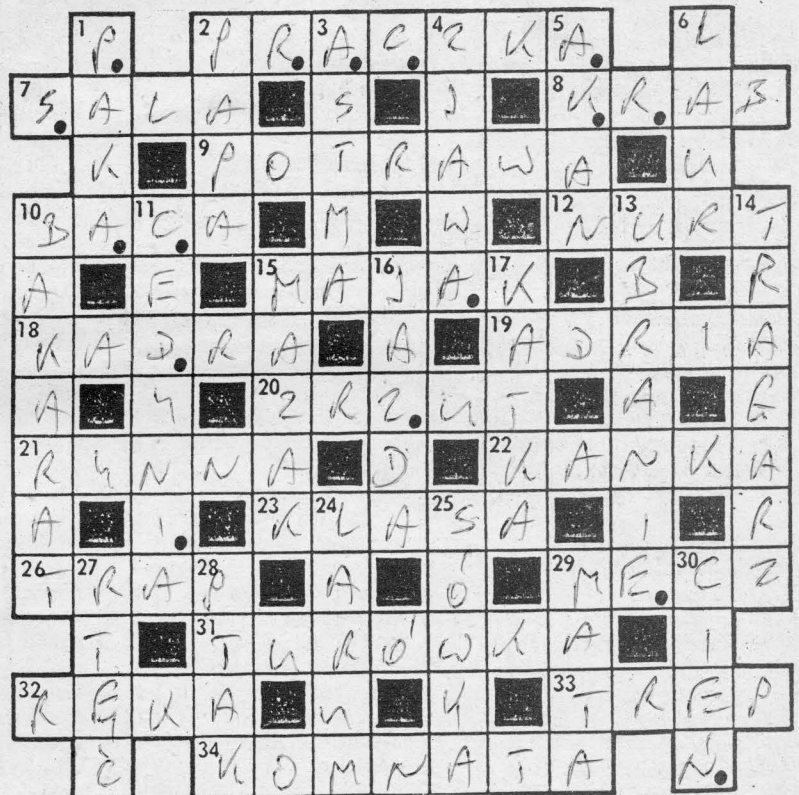
KRZYŻÓWKA Nr 2/93

POZIOMO: 2) jej atrybutem jest tarcza, 7) duża, obszerna izba, 8) skorupiak morski, 9) może być mięsna, 10) szef juhasów, 12) prąd rzeczny, 15) senne widziadło, 18) czołowi zawodnicy danej dyscypliny sportu, 19) znany warszawski lokal rozrywkowy, 20) pomoc z powietrza, 21) odprowadza wodę z dachu, 22) japońska forma poetycka, 23) szkolna izba, 26) umożliwia wejście na statek, 29) widowisko sportowe, 31) żubrówka, 32) kończyzna, 33) chodak, 34) sala urządzona z przepychem.

PIONOWO: 1) duża skrzy-

nia, 2) materiał dekarski, 3) dychawica, 4) mara, senne widziadło, 5) plemiona Afryki Zach., 6) wawrzyn, 10) hazardowa gra w karty, 11) miejsce zwycięskiej bitwy wojsk Mieszka I z wojskami niemieckimi, 13) wierzchnie okrycie, 14) bagażowy, 15) atrybut czyścibuta, 16) poruszanie się samochodem, 17) małpiatka zaliczana do lemurów, 24) wezwanie do broni, 25) pódjzka, 27) "płochliwy" metal, 28) wróbel, szpak, 29) walczą na niej zapasnicy, 30) towarzyszy człowiekowi w dzień słoneczny.

"Paź"



Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek oznaczonych kropkami w prawych dolnych rogach czytane rzędami z góry na dół utworzą przysłowie niemieckie, które po wpisaniu do diagramu konkursowego prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49

"Siła orze wzniesienia". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosowała pani Melania Radzaj, Suwałki, ul. Wileńska 3/7.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16						

KUPON
KONKURSOWY
Nr 2

TVP 13 - 19 I 93

SRODA

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Okruchy życia" - dramat obyczajowy prod. franc.
- 11.30 Dalecy a bliscy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 "Kuglarze" - program poświęcony animacji w tetrze lalek
- 13.10 "Sztuka świata zachodniego" (6) - film dok. prod. angielskiej
- 13.40 Rewizja nadzwyczajna
- 14.05 "Drohobycz Bruno Schulza" - reportaż
- 14.30 Swego nie znacie
- 14.40 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz "Pan Tadeusz", księga IX
- 15.30 Czytanie inaczej - spotkanie z Janem Walcem
- 15.35 Szkoły w Europie
- 16.00 "Mój program na antenie" - program dla dzieci
- 16.05 Muzyczna jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Na wariackich papierach" (15) - serial prod. USA
- 18.15 "Stop" - program ekologiczny
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.20 Studio Sport
- 22.00 Polska w parlamencie
- 22.30 Piosenki z "Kanału 5"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna jedynka
- 23.10 "Królowa Bona" (11) - serial TP

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" (2) - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.00 Język angielski (12)
- 10.30 Język niemiecki (12)
- 11.00 Na życzenie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Przygody Hucka Finna" (2) - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Magazyn ekologiczny
- 17.40 Od pierwszego do pierwszego
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 19.00 "Pani minister tańczy" - fragmenty koncertu
- 20.00 "Cywilny front" (11) - serial prod. USA
- 20.50 Cienie życia: bramkarze

- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio teatralne dwójki - Arkadij i Borys Strugacy "Żydzi z miasta Petersburga"
- 23.20 "W szpitalu wielkim jak świat" (3) - film dok. Wojciecha Szumowskiego
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Kojak" - film kryminalny prod. USA
- 10.55 Test
- 11.15 Program rodzinny
- 11.30 Azymut
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. franc.
- 13.40 Kwadrans z medycyną
- 14.00 Eko-lego
- 14.15 Dookoła świata: w Gujanie
- 14.40 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" (8) - serial dok. prod. angielskiej
- 15.35 My dorosli
- 16.00 Dla młodych widzów - "Kwant" oraz film "Więci z gwiazd"
- 16.50 Muzyczna jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Dzień za dniem" (11) - serial obyczajowy prod. USA
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.40 "Zulu Gula" - program satyryczny Tadeusza Róssy
- 19.00 Tęczowy mini-box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kojak" - serial kryminalny prod. USA
- 21.05 Tylko w jedynce
- 22.15 "Korniki" - program rozrywkowy
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna jedynka
- 23.05 Studio Sport
- 0.05 Język włoski dla początkujących (13)

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody Heman" - serial prod. USA
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.00 Gwiazdy wytwórni płytowej Stax (1)
- 11.00 Na życzenie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice
- 16.55 "Nowe przygody Heman" - serial anim.

- prod. USA (powt.)
- 17.20 Wspólna Europa: trójbiegunowa wizja świata (2)
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.50 Europuzzle
- 18.55 Teatr Sensacji: Leslie Sands "Podejrzenie"
- 20.10 Symfonia W.A. Mozarta
- 20.35 Reportaż
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.15 "Im lepiej, tym gorzej" - film fab. prod. japońskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc i stres

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Przedszkolny koncert zwyciężców
- 10.00 "Piękny, daleki kraj" (2) - film fab. prod. australijskiej
- 11.35 Kwadrans na kawę
- 11.50 Reportaż
- 12.00 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" (11) - serial dok. prod. ang.
- 13.55 O poezji z... Ireną Jun
- 14.10 Teleplastikon
- 14.35 Kultura i my
- 14.45 Odpowiem na każde pytanie
- 15.00 Euroturystyka
- 15.15 Szkoła żon
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Dla dzieci: Ciuchcia
- 16.45 Język angielski dla dzieci (70)
- 16.55 Muzyczna jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Raport o stanie Europy (2)
- 18.00 Prawo i bezprawie
- 18.20 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Piękny, daleki kraj" (2-ost.) - serial prod. australijskiej
- 21.50 Zawsze po 21-szej
- 22.30 Program rozrywkowy
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Studio Sport
- 0.05 Wojna postu z karnawałem
- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.10 "Kate i Allie" (17) - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.00 Międzynarodowe warsztaty muzyczne i jazzowe - Puławy 92
- 10.20 Przeboje MTV
- 11.00 Na życzenie

PROGRAM 2

- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.25 "Kate i Allie" - serial kom. prod. USA
- 17.50 Penelope - żony polityków
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Czerwony lis" (1) - film sens. prod. angielskiej
- 23.40 Listy do Madelaine
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc cykad

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 5-10-15 oraz film z serii "Krzysztof Kolumb"
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 Zespół Big Cyc
- 11.30 Rodzina
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Eko-echo
- 12.15 Podróż na celuloidzie Stefana Szlachtyczy
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"
- 14.20 Teatr Wspomnień: Al Morgan "Wielki człowiek"
- 16.15 Szafa
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.15 Wiecznie zielone
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Samanta" - film fab. prod. USA
- 22.15 Portret: Julia Hartwig
- 22.55 Wiadomości
- 23.05 Sportowa sobota
- 0.05 "Rece rozpruwacza" - film fab. prod. angielskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Peryskop
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Ona
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Wspólnota w kulturze
- 10.30 Artysta i jego świat: "Caspar David Friedrich - granice czasu" - film dok. prod. niem.
- 11.10 Scans filmowy
- 11.40 Benny Hill
- 12.05 Halo dwójka
- 12.10 Teleturniej
- 12.35 Halo dwójka
- 12.40 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwiedźkiego
- 13.10 Studio Sport
- 14.00 Halo dwójka
- 14.05 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 14.30 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" - serial przyrodn. prod. ang.

- 15.25 Róbita co chceta
- 15.55 "Facet ze srebrną walizką" - film dok. Anny Brzozowskiej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo dwójka
- 16.45 "Pełna chata" (28) - serial kom. prod. USA
- 17.10 Ballada o drodze
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci - "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego: "Gangsterzy i filantropi" - reż. Jerzy Hoffman i Edward Skórzewski
- 20.25 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Chimera
- 22.15 Benny Hill
- 22.45 "Truciciel z Blackheath" (3-ost.) - serial prod. ang.
- 23.35 "Xawery Dunikowski" - film dok. Anny Brzozowskiej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Rock noc

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. franc.
- 8.00 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.40 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureka" - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degras" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.15 Morze
- 11.35 Tydzień
- 12.20 Telewizyjny koncert zwyciężców
- 12.50 Teatr dla dzieci - Jose Maria de Vasconcelos "Moje drzewko pomarańczowe" (2)
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.00 "Bonanza" - serial prod. USA
- 14.50 Pieprz i wanilia
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka "Ucho"
- 19.00 Wieczorynka: "Gumiś"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kroniki młodego Indiany Jonesa" (3) - serial prod. USA
- 21.05 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym - pokazy mistrzów
- 22.35 Kabaretowa lista przebojów (13)
- 23.20 Wiończor Konesera: "Życie własnym życiem" film fab. prod. francuskiej
- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Mała księżniczka" - anim. film prod. japońskiej

PROGRAM 2

8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indii Jonesa" (3) - serial prod. USA	10.05 "Dynastia" - serial prod. USA	23.10 "Pogranicze w ogniu" (21) - serial TP	10.00 "Pogranicze w ogniu" (21) - serial TP (powt. z poniedziałku)	fab. prod. izraelskiej
9.20 Słowo na niedzielę	11.00 Szkoła dla rodziców		11.00 Giełda pracy - giełda szans	22.00 Gra o pieniądze
9.25 Powitanie	11.20 Dzieci to lubią	PROGRAM 2	11.15 Przyjemne z pożytecznym	22.30 Telemuzak
9.30 Program lokalny	11.30 Sposób na życie - spotkanie z Aliną Janowską	8.00 Panorama	11.30 W drugim planie	22.45 Wiadomości
10.30 Mini lista przebojów	12.00 Wiadomości	8.10 Programy lokalne	11.45 Klub samotnych serc	23.00 Wieczór z... autorytetem moralnym
11.00 Poranek symfoniczny	12.10 Program dnia	8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej	12.00 Wiadomości	23.50 Inna muzyka
12.00 "Rodzinny bumerang" (37) - serial prod. ang.	12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna	9.10 Pokolenia - serial	12.10 Program dnia	PROGRAM 2
12.45 Krakowskie legendy	12.45 Świątynie przyrody: "Kalahary" - film prod. franc. (wersja oryginalna)	9.35 Hobby	12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna	8.00 Panorama
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielcy Mongołowie" - serial dok. prod. ang.	13.10 Nauka języka migowego	10.00 Język angielski (45)	12.45 Świat chemii: "Na powierzchni" - serial popularnonaukowy prod. USA	8.10 Program lokalny
13.50 Weekend	13.15 Język niemiecki (19)	10.30 Przeboje dwójki	13.15 Kuchnia	8.40 "Przygody Guliwera" (3) - serial anim. prod. USA
14.10 Talenty muzyczne (2)	13.45 Oblicza Austrii	11.00 Na życzenie	13.30 "Powietrze" (3) - serial dok. prod. niem.	9.10 "Pokolenia" - serial
15.00 Wydarzenia tygodnia	14.15 Język włoski (19)	16.25 Powitanie	13.45 Rysuj z nami	9.35 Świat kobiet
15.30 Godzina z Hanną Barbarą	14.30 Język angielski (19)	16.30 Panorama	13.55 Spotkania z cywilizacją	10.00 Język włoski (14)
16.25 Program dnia	15.00 "Alf" - serial kom. prod. USA w wersji angielskiej	16.40 Sport	14.05 Księga cudów techniki	10.15 Język angielski w nauce i technice (13)
16.30 Panorama	15.30 Prezentacje (prezentacja szkoły w Piaskach, woj. lubelskie)	16.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)	14.20 Tele-komputer	10.30 Język francuski (12)
16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA	16.00 Program dnia	17.20 Przegląd kronik filmowych	14.40 Co, jak i dlaczego?	11.00 Ojczyzna - polszczyzna
17.10 Teatr w kadrze: "Pułapka - notatki z prób" - relacja ze spektaklu w reż. Jerzego Jarockiego	16.05 Luz	17.50 Polska Kronika Filmowa	14.50 3-2-1 kontakt: "Stawiamy wielki namiot" - serial dok. prod. USA	11.15 Na życzenie - Moje książki: L. Jankowska
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"	16.50 Muzyczna jedynka	18.00 Program lokalny	15.20 My w kosmosie	11.35 Galeria 38 milionów
18.35 "Czy mnie słyszysz?" - film fab. prod. włoskiej	17.00 Teleexpress	18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)	15.35 Laboratorium	16.25 Powitanie
20.15 Telekonferencja dwójki	17.25 "Alf" - serial kom. prod. USA	19.00 "Ratujmy naszą planetę" (3) - serial dok. prod. USA	16.00 Program dnia	16.30 Panorama
21.00 Panorama	17.50 Antena	20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" - serial prod. USA	16.05 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Dennis - zawiadka"	16.40 Sposób na starość
21.35 Koło fortuny	18.10 Magazynio	20.30 Auto	16.45 Język angielski dla dzieci (73)	16.55 "Przygody Guliwera" (3) - serial anim. prod. USA (powt.)
22.10 Program artystyczny	18.20 Nasi obok nas (Polacy na Białorusi)	21.00 Panorama	16.50 Muzyczna jedynka	17.20 Ojczyzna - polszczyzna
23.00 Program rozrywkowy	18.45 Polska z oddali - Jan Nowak Jeziorański	21.30 Sport	17.00 Teleexpress	17.40 Moja wiara
24.00 Panorama	19.00 Wieczorynka	21.40 Bez znieczulenia	17.25 "Bill Cosby show" - serial kom. prod. USA	18.00 Programy lokalne
	19.30 Wiadomości	22.05 "Dzieci smoka" (3) - serial prod. australijsko-angielskiej	17.55 Fotogram	18.35 Europuzzle
	20.10 Teatr Telewizji: Harold Pinter "Kochanek"	23.00 To nie jest sprawiedliwe	18.15 Rewizja nadzwyczajna	19.00 "Jackson Pollock" - film dokumentalny prod. angielskiej o współczesnym malarzu amerykańskim
	21.00 Zawsze po 21-szej	24.00 Panorama	18.45 Armie świata: Wielka Brytania	20.00 Reporterzy dwójki przedstawiają
	21.40 "Spotkanie z Ziemią Franciszka Józefa" - film dok. Iwony Bartolewskiej	WTOREK	19.00 Wieczorynka	20.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
	22.20 Anno Domini '92 - przegląd wydarzeń muzycznych	PROGRAM 1	19.30 Wiadomości	21.00 Panorama
	22.45 Wiadomości	8.00 Dzień dobry	19.55 7 minut dla ministra pracy	21.30 Sport
	23.00 Muzyczna jedynka	9.00 Wiadomości	20.10 "Mecz finałowy" - film	21.45 Koło fortuny
		9.10 Mama i ja		22.15 Perły z lamusa: "Widmo" - film sens. prod. franc.
		9.25 Domowe przedszkole		0.20 Panorama
		9.50 Porozmawiajmy o dzieciach		

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na najem lokali użytkowych:

- 1) Kościuszki 96, pow. 47.42 mkw. cena wyw. 20 tys. zł/mkw., wadium 2 mln zł.
- 2) Kościuszki 97, pow. 36.41 mkw. cena wyw. 50 tys. zł/mkw., wadium 4 mln zł.

Na powyższe lokale nie określa się branży.

Oferty proszę składać w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pok. nr 5, do dnia 26 stycznia 1993 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 stycznia o godz. 10.00 w pok. nr 26 Zarządu Budynków Mieszkalnych. Wadium należy wpłacić w dniu otwarcia ofert, w kasie ZBM do godz. 9.30.

Zastrzega się możliwość swobodnego wyboru ofert. Bliższych informacji na temat przetargu można zasięgnąć w pok. nr 25 lub telefonicznie: 76-93 wew. 17.

Agencja "Consulting" Suwałki

tel. 79-64:

- tygodniowe kursy praktycznej obsługi komputerów, cena - 600 tys. zł.
- prowadzenie ewidencji księgowej.
- doradztwo podatkowe i prawne.

Lekarz

Lech Chatkowski

choroby płuc, choroby wewnętrzne, badanie kandydatów na kierowców

przyjmuje:

w poniedziałki i środy w godz. 15.00 - 16.00 w Suwałkach, ul. Kościuszki 93.

Telefon zaufania Masz problem - zadzwoń: 49-41

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

**Dyżury codziennie
w godz. 16.00 - 7.00**

Ogłoszenia drobne

- AUTOALARMY - Piranha, Rhino. ALARMY w obiektach. AUTORYZACJE. Suwałki, osiedle Hańcza, Krośnierska 6. mgr inż. Adam Sadowski. ZAPRASZA CODZIENNIE. NOWOŚĆ! BLOKADA SKRZYNI BIEGÓW.
- Wynajmę lokal na ul. Kowalskiego. Tel. 23-05.
- Czyszczenie dywanów. Suwałki. tel. 70-87.
- Tanio sprzedam duży garaż - blaszak, z miejscem lub bez. Suwałki, tel. 32-28.
- CHIRURG Zbysław Grajek. Zabiegi, porady, diagnostyka chorób naczyniowych (UDP). Suwałki, ul. Kościuszki 93, wtorki, czwartki, g. 15.00 - 17.00.
- REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek. Suwałki, ul. Kościuszki 93, poniedziałki, g. 15.30 - 17.00.

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) -
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

Suwałki powitały Nowy Rok z wielkim hukiem różnymi fajewerkami, których opakowania obficie zaścieliły nasze miasto.

Rolnicy z suwalskiej "Solidarności" RI twierdzą, że elckie wędliny przygotowane ze wschodniego mięsa "świecą". Z

termin uruchomienia suwalskiego dworca autobusowego już jest nieaktualny. Nowy termin to najpóźniej koniec maja br. Jaki będzie faktyczny, każdy już sam będzie się mógł przekonać.

skowej, to wcale nie wykluczone, że znów wróci tam wojsko, które ma chęć umocnić się na wschodniej rubieży. Położenie tej jednostki wojskowej jest tak dobre (wewnątrz miasta), że w razie ataku na nią każdy suwalczanin może jej bronić.

SZEPTANKI

Gdyby bogactwo mieszkańców można było oceniać jedynie na tej podstawie, to można spokojnie stwierdzić, że już jesteśmy bardzo zamożni i na wiele nas stać.

►■◄

Niestety, po tym hucznym i kosztownym powitaniu Nowego Roku nie starczyło już nam sił i chęci(?), aby i u nas zagrała WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Oj, kiepsko "sie mamy"!

►■◄

Jak podała miejscowa prasa,

kolei elcki zakład reklamuje swoje wyroby jako zdrową żywność. Tak skrajne poglądy mogą być wygłaszane wtedy, gdy ich głosicielom "świeci" jedynie marmona.

►■◄

Suwalskie Porozumienie Centrum spotkało się z grupą suwalskich radnych. Ustalono, że problemy finansowe miasta rozwiązać można jedynie przez zwiększenie dotacji z budżetu centralnego. Nie jest to może zbyt odkrywcze i efektywne, ale demokracja na to pozwala.

SZEPTANKA TYGODNIA

W sylwestrowej audycji Radio 5 zwróciło się do wielu osób publicznych o złożenie na antenie tego radia życzeń noworocznych. Skorzystał z tej okazji m.in. wójt gminy Płaska. Widocznie niezbyt był zorientowany, na jakich falach radiowych wygłasza życzenia, więc pozdrowił słuchaczy Polskiego Radia, a zwłaszcza Radia Białystok, którego - jak dodał - chętnie słucha. Po tych życzeniach redaktor Radia 5 dyskretnie zamilkł i nie przyłączył się do pozdrowień.

tylko 7 osób spędziło wigilię w suwalskiej Izbie Wytrzeźwień. Niestety, nie podano, czym obdarował ich św. Mikołaj.

►■◄

Suwalscy żołnierze zostali po wieczery wigilijnej obdarowani przez swych dowódców kalkulatorami produkcji zachodniej. Wprawdzie na Zachodzie żołnierze przede wszystkim posługują się komputerami, ale może tu, na wschodniej granicy, wystarczą kalkulatory. Przynajmniej do wyliczenia żołdu i ewentualnie liczby agresorów, którzy przekroczyli naszą granicę.

►■◄

"Ruch" zaproponował zapalczyć topory wojenne i zapalić fajkę pokoju z władzami miasta. Niestety, władze nie chcą zmieniać powziętych decyzji związanych z tzw. wojną kioskową.

►■◄

W suwalskiej konkatedrze ostatni koncert kolidował z odbywającymi się tam niedzielными nabożeństwami. Czyżby rzeczywistość wybór dnia i godzin był tak trudny do pogodzenia? Może wystarczy więcej wzajemnej życzliwości oraz umiejętność prostego przewidywania?

►■◄

Jak się okazuje, kwietniowy

Listy Listy Listy Listy

Bałwan podobny do mnie!

Mimo iż śniegu nie ma za dużo, to przed moim domem nieznanemu sprawcy ulepił bałwana. Większość sąsiadów twierdzi, że bardzo mnie on przypomina i raduje się na jego widok. Gdy chciałem go zniszczyć, to mi nie pozwolono twierdząc, iż mogę niszczyć jedynie własnoręcznie ulepione bałwany. Jestem urzędnikiem podejmującym różne ważne decyzje, więc uważam, że moja osoba winna być chroniona przez policję i straż miejską przed takim nieczym powielaniem mojego wizerunku. Mam zamiar wysłać swoje zdjęcie do tych służb i żądać, aby ostro reagowali na pró-

by lepienia bałwanów podobnych do mnie.

Nim jednak podejmę odpowiedź nie kroki, poradź "HYDE PARKU", co mam uczynić, aby odwrócić uwagę mieszkańców od tego bałwana?

Jan Balon

urzędnik państwowy, Suwałki
- Trudno radzić, chociaż zbieżność np. pańskiego czerwonego nosa i nosa bałwana (z marchewki) wydaje się nam przypadkowa. Może jednak dla odwrócenia uwagi ulepić bałwana jeszcze większego i zajmującego wyższe stanowisko?

PORADNIK

Jak napisać felieton polemiczny?

Pisanie felietonów nie zawsze jest trudne. Najważniejszą sprawą jest wybranie w specyficzny sposób różnych cytatów z czyjegoś tekstu oraz należyte ich skomentowanie.

Jak to zrobić? Oto przykład felietoniku polemicznego, w którym skorzystano z wzorców lokalnych mistrzów tego gatunku.

Zza winkla

Pozdrowienia od rywali

Oburzył nas wszystkich tekst Piotra Laskowskiego w tygodniku Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców "Kraj-obrazach" pt. "Życzenia dla konkurencji". Użyte przez niego określenie "wredni suwalczanie" świadczy dobitnie o zdżyczeniu w tej redakcji dobrych obyczajów. Jest lekceważeniem Czytelników tego pisma oraz wszystkich suwalczan. Z pewnością każdy poważ-

ny suwalczanin od tej chwili będzie czytał przede wszystkim pismo, które go nie obraża, tj. "Tygodnik Suwalski".

Żenujące jest biadolenie redaktora nad losem tego pisma: "...niby wszystko w porządku, tylko kupować, psia mać, nie chcą". Nie pomoże wulgarnie "psia mać", gdy towar jest kiepskiej jakości.

P. Laskowski w innym miejscu pisze, że "...9 czyta 'Kraj-obraz'". Nie jest to na pewno imponujące osiągnięcie, ale nie jesteśmy złośliwi wobec naszych konkurentów i życzymy im zwiększenia liczby czytelników do wielkości równej składowi kolegium.

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA